

REPUBLIKA

1007 CZWARTEK, 7 LISTOPADA 1929 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr 306

Z tego nie powiedzia!

W czwartek ub. tygodnia Marszałek Piłsudski miał przygotowaną wielką mowę polityczną

groteskowa
rezolucja
Stronnictwa
Chłopskiego

Marszałek Piłsudski w Sejmie...

Rozgrywka z sejmem będzie „osobista”.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B)
...postoszałym sejmie prowadzi się
...tylko filozoficzne rozważania o
...było. Szybkie tempo wypadków
...tego czwartku nie pozwoliło
...na zastanowienie się nad ich
...treścią. Nieliczni pozostali w
...poslowie, a przedewszyst-
...wody stronnictw teraz dopie

ro omawiają fakty ostatnich dni. Jeszcze
p.) południu wybuchła ostatnia rakietą
opozycyjna w formie groteskowej rezolu-
lucji Stronnictwa Chłopskiego, które
ni! mniej ni więcej powiada, że odrocze-
nie sesji uniemożliwiło... zażegnanie a
przynajmniej złagodzenie kryzysu go-
spodarczego (sic!). W jaki sposób wy-
obraża sobie Stronnictwo Chłopskie, że
zebranie się sejmowi mogłoby zażegnać

obecną konjunkturę gospodarczą i spro-
wadzić na Polskę deszcz złota — to już
pozostanie tajemnicą autorów rezolucji.
Wypadki ostatnich dni potwierdzają
całkowicie to, co przed rozpoczęciem
sesji usiłowaliśmy wyłożyć na łamach
naszego pisma. W dniu 17 października
omawiając tajne posiedzenie klubu BB,
i dając pewien przegląd sytuacji oraz
przewidując jej rozwój mówiliśmy, że

według naszych informacji Marszałek
Piłsudski postanowił wystąpić do t. zw.
„rozgrywki“ z sejmem osobiście. Teraz
już wiadomo, że Marszałek Piłsudski
rzeczywiście zjawił się w czwartek w
ubiegłym tygodniu w sejmie z przygo-
towaną uprzednio mową. Miał zamiar
osobiście stanąć przed sejmem i wy-
owiedzieć swoje poglądy na sytuację i za-
mierzenia.

Konserwatyści domagają się oktrojowania konstytucji. Wadzą szybkiego rozwiązania sejmku. — Przeciw utworzeniu syndykatów zbożowych. — Kupcy znają rynek najlepiej.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B)
...kanu ks. Janusza Radziwiła
...t. zw. „Komitet Zachowaw-
...naczelną władzą konserwaty-
...Dyskusja była bardzo o-
...Szereg najrozmaitszych po-
...konserwatywnych wy-
...się za jaknajszyszym roz-
...sejmku, nieogłaszaniem no-

wych wyborów i wprowadzeniem w ży-
cie nowej konstytucji drogą dekretu.
Inni mówcy starali się wskazać, że
czas jeszcze na tego rodzaju zdecydowa-
ne posunięcia. Oprócz zagadnień konsty-
tucyjnych, politycznych omawiano na
posiedzeniu konserwatystów sprawy rol-

ne, wyrażając wielkie niezadowolenie z
działalności ministra rolnictwa p. Nieza-
bytowskiego. Głównie wypowiedziano
się przeciwko pomysłowi sfer rządow-
wych, ażeby wiecej właściciele ziemscy
utworzyli własny syndykat dla handlu
zbożem. Większość obecnych a byli to

przeważnie posiadacze największych ob-
szarów rolnych, wypowiedzieli się prze-
ciwko idei syndykatów, wskazując, że
o wiele lepiej jest pozostawić handel zbo-
żem w rękach kupców, którzy od lat zaj-
mują się tem, znają rynek, mają wielkie
stosunki i o wiele szybciej i lepiej załat-
wiają i dostarczają produkty do konsu-
menta, aniżeli to czynić będzie skompli-
kowana machina wielkich syndykatów.

Piłsudski — polskim Cromwellem.

Głosy prasy angielskiej o sytuacji politycznej w Polsce.

London, 6 listopada.
Dzienniki londyńskie dużo uwagi po-
święcają ostatnim wypadkom politycz-
nym w Polsce, stwierdzając zgodnie, że
zarządzenie Prezydenta odroczenia sej-
mu na trzydzieści dni przyczyni się do
złagodzenia podnieconej atmosfery poli-
tycznej.

skiego, jako wybitną osobistość, pełną
nieoczekiwanych paradoksów i zaznacza,
że Marszałek Piłsudski jest najbardziej
zagadkową indywidualnością na terenie
politycznym Europy.

„Daily Mail“ ogłasza dziś obszerny
artykuł wstępny z fotografią Marszałka
Piłsudskiego p. t. „Polski Cromwell“,
który charakteryzuje Marszałka Piłsud-

W dalszym ciągu, po dokładnej cha-
rakteryzacji Marszałka Piłsudskiego, ja-
ko osobistości, która uzdrowiła Polskę,
dziennik rozwodzi się nad poprawą sy-
tuacji ekonomicznej kraju, wspominając
przytem z entuzjazmem o Gdyni oraz
o P. W. K.

Revolucja w lotnictwie.

Nowe motory Junkersa, pędzone oliwą, rozwią- zują całkowicie problem lotów transoceanicznych

BERLIN, 6 listopada.
(Telegram własny „Republiki“).
W tutejszem towarzystwie naukowo-
lotniczem odbył się odczyt dr. Gaster-
stadta, jednego z najbliższych współpra-
cowników prof. Junkersa o nowym mo-
torze junkerskim w zastosowaniu do
lotnictwa. Nowy motor, różni się tem od
dotychczasowych, że jest pędzony oli-
wą. Posiada 6 cylindrów i siłę około
1000 koni.

WOLUCJE DO LOTNICTWA.
Całkowite jego zużycie środków pęd-
nych wynosi łącznie z oliwą 186 gra-
mów na konia i godzinę. Stanowi to o-
szczędność w porównaniu z motorami
gazowanymi około 25 proc., czyli zwią-
sza o 50 proc. ładowność użytkową aero-
planu. Aeroplan z nowym motorem Jun-
kersa może z łatwością przebyć 6.000
km. zabierając ładunek oliwy tej wagi,
która wystarcza motorowi gazującemu
zaledwie na 3.000 km. Oznacza to ni-
mniej ni więcej tylko rozwiązanie pro-
blemu lotów transoceanicznych.

DOTYCHCZAS NIE POSIADA ON
W ŚWIECIE ŻADNEGO RYWALA I
BEZWZGLĘDNE WPROWADZI RE-

J. Walker — obrany ponownie burmistrzem Nowego Yorku.

Nowy Jork, 6 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)
Wczorajsze wybory burmistrza No-
wego Jorku zakończyły się, jak ogólnie
się spodziewano, ponownem powierze-
niem tego stanowiska dotychczasowemu
burmistrzowi Jimmy Walkerowi.
Wybór Walkera — przeszedł według

niekompletnych jeszcze obliczeń 840.000
głosów. Poza tem republikański kandydat
La Guardia otrzymał 360.000, socjalista
Thomas 167.000, były prezydent policji,
Erigh, 6.000 głosów.
Prawdziwą niespodzianką dla świata
politycznego stanowi niebawm wzrost
głosów socjalistycznych.

Zwycięstwo kawale- rystów polskich na wyścigach w Now-Yorku

Nowy Jork, 6 listopada.
Na tutejszym torze wyścigowym od-
były się międzynarodowe wyścigi oficer-
skie na amerykańskich koniach. Pierw-
szą nagrodę zdobył jeździec polski por.
Gzowski. W poprzedzającym wyścigu
mieszanym dla oficerów i cywilnych jeź-
dziec polski por. Zgorzelski był pierw-
szym z oficerów, a czwartym z ogólnej
klasyfikacji.

Oficerowie emery- towani nie mogą nosić mundurów przy pracy zawodowej.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B)
telefonuje:
Ministerstwo spraw wojskowych wy-
dało zarządzenie, zabraniające noszenia
mundurów oficerom emerytowanym,
podczas wykonywania obowiązków w
służbie cywilnej, przy zajęciach zawodo-
wych, wszelkich robotach, przy kwe-
ście, a wreszcie w tych lokalach, do któ-
rych wzbронiony jest wstęp oficerom
służby czynnej.

Afera oszukańcza handlarza manufaktury w Berlinie.

Berlin, 6 listopada.
W ciągu ostatnich dni mnożą się afe-
ry oszukańcze w sposób dotychczas nie-
znany. Jak donoszą pisma wieczorne,
berlińska policja kryminalna poszukuje
handlarza manufaktury, Millera, który
zakupił towarów włókienniczych na węk-
sle na sumę 4 milj. marek, a następnie
sprzedał towar za gotówkę po niższych
cenach i uciekł.

Walcie walk rewo- lucyjnych.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B)
...10 b. m. PPS z jednej stro-
...uczestników walk o nie-
...drugiej strony urzadza wiel-
...uczczenia 25-lecia walk
...roku 1904. PPS chce
...wyzyskać dla demonstracji
...zaś przedstawiciele
...uczestników walk o niepodle-
...osobach pułk. Sławka, pos. Ja-
...pułk. Piatkowskiego
...wczoraj na Zamku
...Prezydenta Rzplitej do
...udziału w obchodzie i w aka-

Wznowienie gimnazjów kowieńskich

Kowno, 6 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)
...wolenny wydał wyrok w spra-
...należenie do nielegalnej organi-
...państwowej, dążącej do zli-
...obecnego systemu rządów.
...oskarżenia zostali uznani za
...skazani na ciężkie więzienie.
...która sąd zamienił na beztermin-
...ciężkie więzienie. Podobnie na do-
...wznowienie skazani zostali dwaj

...gimnazjum kowieńskiego i
...żydowskiego zo-
...każda na 15 lat ciężkiego
...szesćciu oskarżo-
...na kary więzienia od 4

Przemysł niemiecki chce traktatu z Polską i ostro występuje przeciwko rolnikom, którzy uniemożliwiają zawarcie polsko-niemieckiego układu handlowego

BERLIN, 6 listopada.
(Telegram własny „Republiki”).
W związku z wznowieniem rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego daje się zauważyć usilna akcja, niemieckich kół rolniczych przeciwko traktatowi. Między innymi „Landsbund“ na Śląsku wydał ostatnio uchwałę,
NAWOLUJĄC RZĄD DO PRZERWANIA ROKOWAŃ Z POLSKĄ,

gdyż traktat może rzekomo naruszyć interesy Niemiec. Przy okazji „Landsbund“ atakuje posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera, nazywając go socjalistą, który osłabia stanowisko Niemiec. Zdaniem „Landsbundu“ wywóz z Polski do Niemiec zboża mogłoby obniżyć ceny żyta i jęczmienia o 6-7 marek na centnarze, zaś w miesiącach od lutego do lipca zupełnie zalać niemiecki rynek kartofilany. Kontyngent świń zastrzeżony dla wywozu z Polski miałby rzekomo zlikwidować dochodowość małych niemieckich gospodarstw rolnych oraz średnich farm, pozatem
SPADŁABY W NIEMCZACH CENA MASŁA, MLEKA I t. d.
gdyż konkurencja polska w tych działach jest nie do przewyższenia.

Wreszcie „Landsbund“ domaga się za pełnej jawności pertraktacji polsko-niemieckich oraz niezwłocznego zwołania komisji gospodarczej i handlowo-traktatowej Reichstagu.

„LANDBUND“ GROZI KONSEKWENCJAMI POLITYCZNYMI

i zapowiada że w razie zawarcia traktatu handlowego z Polską przed 15 lutego 1930 r., partje burżuazyjne nie będą mogły liczyć więcej na swych wyborców wlejskich. Cała uchwała „Landsbundu“ utrzymana jest w tonie nadwzajemnie wrogim dla Polski i obrazuje właściwy charakter usiłowań reakcji niemieckiej. A jednak Niemcy nie mogą zapomnieć, że wzamian za korzyści, które udziela rolnictwu polskiemu, otwiera się przed Niemcami polski rynek zbytu dla wytworów przemysłowych.

Berlin, 6 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)
Socialistyczny „Abend“ występuje dzisiaj w ostrej formie przeciwko pogłoskom, jakoby w kołach przemysłu niemieckiego istnieć miała różnica zdań co do stanowiska, jakie zająć należy wobec traktatu handlowego z Polską.

Przemysł niemiecki — oświadcza dziennik — wypowiada się bezwarunkowo i solidarnie za zawarciem traktatu handlowego z Polską. Niemieckie koła przemysłowe podkreślały, że przemysł niemiecki żądał początkowo zawarcia z Polską traktatu na jaknajszerszych podstawach, i że tylko uwzględniając ciężkie położenie rolnictwa niemieckiego, gotów jest on zadowolić się narazie ma-

łym traktatem handlowym, ograniczonym do przyznania sobie przez oba państwa klauzuli największego uprzywilejowania.

Jest to ustępstwo na rzecz rolnictwa, na które przemysł niemiecki może się powołać tembardziej, że wywóz niemiecki, pomimo klauzuli największego uprzywilejowania będzie miał jeszcze do przewyższenia cło ochronne polskie.

Tem większe więc zdumienie ogarnęło koła przemysłowe — podkreśla dziennik — z powodu naganki, jaką rozpoczęli agrarjusze niemieccy przeciwko zawarciu z Polską traktatu, oparte go na klauzuli największego uprzywilejowania.

To stanowisko rolnictwa niemieckiego pozostaje w jaskrawej sprzeczności z umowami, zawartymi w ostatnich dwóch latach między przemysłem i rolnictwem niemieckim.

W roku 1928 — wywoźcą płaszczyzny — jeden z czołowych przywódców „Landsbundu“, hr. Keiserling, wyraził, że koła rolnicze nie wyrażają przeciwko życzeniu przemysłu niemieckiego, dotychczasowego zawarcia traktatu z Polską na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania. Zgodę kół rolniczych od tego żądano od rolnictwa dalszych ustępstw w zakresie celno-politycznym. Warunki te urzeczywistniłoby jednakże traktat małego z Polską

Przesilenia rządowego w Anglii nie będą Oświadczenie lorda Parmoora, iż polityka angielska w Indjach nie ulegnie zmianie, przyczyniło się do uspokojenia umysłów.

London, 6 listopada.
Zainteresowanie dla jutrzejszych narad izby gmin nad sprawami indyjskimi osłabło, wobec wszelkiego prawdopodobieństwa uniknięcia przesilenia politycznego, którego spodziewano się z przebiegu wczorajszych narad nad tą samą sprawą w izbie lordów. Zapewnienie, złożone wczoraj przez lorda Parmoora, że oświadczenie wicekonsula Indji lorda Irwina nie zapowiada zmian w dotychczasowej polityce indyjskiej rządu brytyjskiego, jak utrzymują w kuluarach, oszyciło atmosferę.

Uważają za mało prawdopodobne, aby w naradach jutrzejszych izby gmin wzięł udział członkowie komisji statutowej i przewodniczący tej komisji sir John Simon. Nie ma podstaw również pogłoska o zamierzonym ustąpieniu niektórych członków komisji Simona w związku z incydentem na tle deklaracji wicekróla. Pisząc o tych pogłoskach, „Times“ oświadcza, że dzięki autorytetowi i zabiegom Simona komisja w składzie dotychczasowym kontynuować będzie swe prace.

London, 6 listopada.
W sobotę bieżącego tygodnia Walji wydać w izbie lordów 319 kawalerów Krzyża Wiktorii. W poniedziałek, dnia 11 listopada, w stolicy bankietu odbędzie defilada Wellingtona do pomnika Niezłomnych, gdzie odbędzie się doroczna czystość obchodu święta

London, 6 listopada.
Prezes urzędu handlu p. Orlowski świadczył dzisiaj w izbie gmin, przygotowuje nowe projekty prawnicze do ochrony konsumenta i uregulowania opierając się na wynikach czystego prac rady żywnościowej. Odbędzie się miejsce tej organizacji, nie posiadającej właściwych uprawnień, powołanie nie rada spożywców, należycie mocniejsza i mająca zajmować się sprawami zaopatrzenia, ale i koniecznościami żywocieml.

Niemcy zbroją się... Nowy krążownik „Karlsruhe“ spuszczonej na wodę.

WILHELMSHAFEN, 6 listopada.
(Telegram własny „Republiki”).
W środę przed południem, został tu spuszczonej na wodę nowy wielki krążownik niemiecki, pod nazwą „Karlsruhe“, uzbrojony w 9 armat 15 cm., 12 rur do wyrzucania torped. Załoga jego liczy

516 głów, siła motorów 65.000 koni a szybkość 32 mile na godzinę. W ciągu ostatnich tygodni jest to już drugi krążownik który Niemcy oddają do dyspozycji swej marynarki wojennej. Tak wygłąda rozbrojenie na morzu naszego sąsiada.

Ambasador Skirmunt wręczy listy uwierzytelniające ks. Walji

London, 6 listopada.
Wręczenie listów uwierzytelniających przez ambasadora Skirmunta na dworze królewskim odbędzie się z zachowaniem przepisanej uroczystości w dniu 19 listopada r. b. w południe.
Wobec tego, że król Jerzy w obecnym stanie swej rekonwalescencji nie będzie mógł dokonać przepisanej ceremonii, w zastępstwie króla Jerzego listy uwierzytelniające przyjmie z rąk ambasadora Skirmunta w królewskim pałacu następcy tronu, ks. Walji, w otoczeniu świty królewskiej.
Książę Walji odbierze po raz pierwszy w zastępstwie króla listy uwierzytelniające od ambasadora obcego mocarstwa.

Dr. med. J. POLAK
Choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)
ul. 6-go Sierpnia 22
fr. I piętro,
tel. 64-21 przyjmuje od 9-12 i od 8-9 w

Ordynacja lekarsko-dentystyczna
Mieczysława Kalisza
Chirurgia jamy ustnej i zębolecznictwo.
Cegielniana 25 I p. front.
Przyjmuje od 1.30 do 4-ej i od 7 do 8-ej wiecz.

NAJNOWSZE REWELACYJNE ARCYDZIEŁO
JOE MAYA
ASFALT
Z NAJPIĘKNIEJSZĄ NA FIRMAMENCIE FILMOWYM WCHODZĄCĄ GWIAZDĄ
BETTY AMANN
WKRÓTCIE TYLKO W KINIE

CASINO
GIRL'SY PARYŻA
arcydzieło filmowe z najpiękniejszymi paryżankami:
Suzy Vernon
E. Kiss
D. Parolla
GIRL'SY PARYŻA

Zaburzenia studentów w Wiedniu

Studenti usiłovali wtargnąć do ratusza
Wiedeń, 6 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)
Dzisiaj powtórzyły się zamieszki przed uniwersytetem pomyślności, szczególnie grupami studentów, która usiłowała wtargnąć do ratusza, została odparta przez policję.
Uroczystości inauguracyjne w werysytacie miały przebieg spokojny.

Giełdy zbożowe

dn. 6 listopada

Poznań, 6 listopada.
Zyto 24.00-24.50. Pszenica 25.50-26.50. Mąka żytnia 37.00. Mąka pszenna 56.00-57.00. Siano by żytnie 15.75-16.75. Siano lucna 13.00-13.50. Siano prasowane 10.00-11.00. Słoma prasowana 4.20-4.50.

Warszawa, 6 listopada.
Ceny bez zmian.
Zyto małopolskie 22.50-23.50. Pszenica 24.00-25.00. Mąka żytnia 19.00-20.00. Mąka pszenna 55.00-56.00. Siano by żytnie 15.00-16.00. Siano lucna 13.00-13.50. Siano prasowane 10.00-11.00. Słoma prasowana 4.20-4.50.

Lwów, 6 listopada.
Zyto 22.50-23.50. Pszenica 24.00-25.00. Mąka żytnia 19.00-20.00. Mąka pszenna 55.00-56.00. Siano by żytnie 15.00-16.00. Siano lucna 13.00-13.50. Siano prasowane 10.00-11.00. Słoma prasowana 4.20-4.50.



Najnowsze arcydzieło Foxa. | Najcenniejsze nazwisko realizacji W. K. Howarda.

Najcenniejsze nazwisko filmu amerykańskiego

JANET GAYNOR,

oraz Lucy Dornale, Rudolf Schildkraut, Morton, w porywającym peanem miłosnym

„KRYSTYNA“

Dramat dziewczęcia, które poświęca wszystko dla ukochanego człowieka.

Dzisiaj i dni następnymi

Wspaniała ilustracja muzyczna w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyktando A. CZUDNOWSKIEGO. — Początek seansów o godzinie 4-ej po poł., w soboty i niedziele o 6. 12-ej ostatniego o godzinie 10-ej wiecz. — Ceny m.e.s.c na pierwszy seans od 1 zł., w sob. i niedz. od 12-ej do 3-ej po poł., wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Karol Laemmle

Inspektor „Universal Pictures Corporation” w Łodzi.

We wtorek, 5 b. m. bawił w Łodzi p. Max Laemmle, główny inspektor Universal Pictures Corporation. Pan Max Laemmle przybył do Łodzi specjalnie, by obejrzyć kino dźwiękowe Splendid, gdzie po stwierdzeniu, iż kino to jest faktycznie zaopatrzone w aparaty dźwiękowe we najnowszego i najlepszego systemu firmy Western Electric Company Ltd. zawarł z właścicielami „Splendidu” szereg umów na filmy dźwiękowo-śpiewne.

Pierwszym filmem, który postanowiono wyświetlić na inaugurację sezonu w kinie dźwiękowym „Splendid” — będzie „Statek komedjantów” z znakomitą Laurą la Plante i Józefem Schildkrautem w rolach głównych.

Film dźwiękowy „Statek komedjantów” jest z niebywałym powodzeniem wyświetlany obecnie już dziesiąty tydzień w największym kinematografie Pragi czeskiej, a piąty tydzień w Wiedniu.

Capitol.

Z dnia na dzień.

Bezsprzecznie najlepszy polski film o którym od kilku miesięcy rozpisyje się cała prasa polska, zaznaczając jego wysoki poziom. Film ten przenosi nas po raz pierwszy w cudowne, a tak mało u nas znane ziemie polskie, gdzie co chwila oczy nasze zachwycają się niezwykłym bogactwem krajobrazów. Po raz pierwszy widzimy na ekranie pierwotne prawie, a tak kapitalne typy „Poleszuchów”. Już samo to obrazu jest dostatecznym magnesem, by pociągnąć wszystkich. A cóż dopiero fascynująca treść filmu zrealizowanego podług rozgłosnej powieści Ferdynanda Goetla.

Potężny dramat miłości i namietności trzech dusz, który tak porywa w świetnej powieści — na filmie nabiera nowych barw i oszałamia nas poprostu. Reżyseria i technika zdjąć stoi na najwyższym poziomie. Utalentowany reżyser Lejtes, który „Huraganem” zdobył sobie złote ostrogi bohatera polskiego filmu — tym razem zasłużył na najwyższe pochwały. Całość — pierwszorzedna.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI OBYWATELEM HONOROWYM 16 GMIN.

16 gmin miejskich i wiejskich powiatu łaskiego mianowała Marszałka Piłsudskiego swym honorowym obywatelem. W motywach wniosku gminy podają zasługi Marszałka Piłsudskiego położone przy budowie państwa polskiego.

PIERWSZE KINO W ŁASKU.

W bieżącym tygodniu otwarto w Łasku pierwsze kino pod nazwą „Casino”. Kino mieści się w specjalnym gmachu, który może pomieścić 300 osób. Magistrat łaski zwolnił kino od płacenia podatków na przeciąg 3 lat, wzamian za co dyrekcja zobowiązała się dawać bezpłatnie salę 12 razy rocznie na uroczystości o charakterze państwowym.

Tajemnica Dawida Rajcha wykryta

Jest nim znany niegdyś działacz S. D. K. B. i L., przyjaciel Dzierżyńskiego, niejaki Zaks.

Z Warszawy donoszą:

Władze bezpieczeństwa od szeregu tygodni stały wobec zagadki, kim jest w rzeczywistości niebezpieczny wysłannik bolszewicki, odsiadujący więzienie przy ul. Dzielnej, który podawał się za Dawida Rajcha.

Na ten temat snuto nierzadziej przypuszczenia, a więc, że jest to niejaki

Rabinowicz, Horowicz, Truskier i inni wybitni działacze komunistyczni.

Nic z tego nie potwierdziło się.

Energiczne dochodzenie władz sądo-

wych ustaliło nareszcie, kto ukrywa się pod nazwiskiem Dawida Rajcha.

Jest to działacz komunistyczny i przyjaciel sławetnego komisarza bolszewickiego Leszczyńskiego i nieboszczyka Dzierżyńskiego, niejaki Zaks.

Zaks znany był kiedyś w szeregach socjal - demokratów Królestwa Polskiego i Litwy.

Pochodzi z zamożnej rodziny.

Ostatnio należał w Rosji sowieckiej do rządzącej grupy stalinowskiej i był wybitnym członkiem Politbiura (K. C. K. P. P.).

Do Polski przybył ostatnio przed kil-

koma laty i kierował akcją

do sejmu i rad miejskich. Sztab swój Zaks usadowił w Warszawie, skąd wysyłał instrukcje styczne do Polski.

Gdy aresztowano Zaksę przy nim uchwały Politbiura port z działalności posłów w Polsce, które miał w Moskwie.

W raporcie tym Zaks stwierdził, że polscy posłowie komunistyczni sprężyście pracują dla propagandy

munizmu. Z innych dokumentów wynika, że słowie komunistyczni obowiązani są zdawać sprawozdanie ze swej działalności Zaksowi.

Pomocnikami Zaksy byli niejaki Siewicz, wybitny działacz komunistyczny i członek komunistycznej organizacji chłodniej Białorusi, który działał nie na Kresach, również aresztowany w Warszawie, oraz Tomorowicz, b. instruktor szkoły szpiegowskiej w Łoszczycach pod Mińskiem.

Ten ostatni był w swoim czasie mieniony do Rosji i po jakimś czasie znow wrócił „na robotę” do Polski.

NAJNOWSZE REWELACYJNE ARCYDZIEŁO



WKRÓTCE TYLKO W KINIE

CASINO.

Należy pouczyć dozorców

że jezdnię asfaltową trzeba nie tylko zamiatać, ale myć wodą i szczotką.

Każda inowacja, która dotyczy szerokiego ogółu, musi na początku, przy jej wprowadzeniu, napotykać na pewne trudności, wynikające z prostej nieznaności rzeczy. Nim się wszystko ułoży, nim się wszyscy do nowego stanu rzeczy przyzwyczają, upływa niekiedy dłuższy okres czasu, w ciągu którego mogą zająć niekiedy bardzo przykre wypadki.

Tak też przedstawia się sprawa jezdni asfaltowej na ulicy Piotrkowskiej. Dozorcy domów położonych przy ul. Piotrkowskiej nie zostali dotąd poinformowani, że z nawierzchnią asfaltową na-

leży się zupełnie inaczej obchodzić, aniżeli ze zwykłym brukiem kamiennym.

Kamienie lub kostkę drewnianą wystarczyło zamieść miotłą, część brudu spływała do rynsztoków a część wsiąkała w drzewo, w szczeliny między kamieniami, i ścierana była kołami pojazdów.

Przyzwyczajono się do tego w ciągu wielu lat to też obecnie, w ten sam sposób zamiatana jest jezdnia asfaltowa na ul. Piotrkowskiej.

Różnica jest jednak kolosalna, a spowodować może liczne nieszczęśliwe wypadki, zwłaszcza w dzystą, słotną pogodę.

Asfalt należy myć szczotkami co pewien czas, zwykle zamiatanie nie wystarczy. A ponieważ o tem nikt dotąd nie wie, na nawierzchni asfaltowej pozostaje pewna warstwa brudu i kurzu, która, w razie deszczu i śloty zamienia się w kłajstrowatą, śliską papkę.

Dla samochodów papka ta jest wysoce niebezpieczna i łatwo może spowodować nieszczęśliwy wypadek, szczególnie przy konieczności raptownego hamowania. Już dziś kierowcy muszą wyteżać całą swą uwagę jadąc ulicą Piotrkowską w deszczowe dni, by nie wyrzucić koziółka, lub też nie uderzyć przechodniów bokiem gdy zatrzymują raptownie samochód, albowiem tył wozu, ślizgając się po błocie, zarzuca w bok.

Wobec tego, że obecnie coraz częściej należy spodziewać się dzystych pogód, dozorczy domowi na ul. Piotrkowskiej powinni otrzymać dokładne pouczenie, jak czyścić się asfalt w Warszawie i zagranicą t. zn. za pomocą wody i szczotek, pozostawienie bowiem lepkiej papki na jezdni, może spowodować bardzo przykre konsekwencje i nieszczęśliwe wypadki.

WIELKI FILM DZWIĘKOWO-SPIEWNY



STATEK KOMEDJANTÓW

Rekord powodzenia ekranów kańskich i europejskich. W rolach głównych LAURA la PLANTE i Józef Schildkraut. Wkrótce w kinie dźwiękowym SPLENDID.



CASINO



Dzisiaj i dni następnymi

Dama w szkarłacie

Porywający dramat miłości, silniejszej niżli nienawiść i śmierć, na tle pożogi rewolucyjnej.

DON AL VARADO

w roli oficera gwardji carskiej, który w szponach bolszewików poznał miłość i nienawiść.

W rolach głównych:

LYA DE PUTTI

jako krwawa przywódczyni czerezwyczaiki, która się mści za swój obrazony honor kobiety.

WERNER OLAND

jako kat rewolucji rosyjskiej.

Realizacja: ALAN CROSLAND.

Orkiestra pod dyr. L. Kantora. — — Początek o godz. 4.30 po poł.

KRZYWDA

jaka dzieje się
pracownikom umysłowym
w dziedzinie ubezpieczeń
winna być corychlej usunięta.

Ustawodawstwo społeczne powstało u nas fragmentarycznie. Co pewien okres czasu sejm uchwaliał tę czy inną ustawę, co pewien czas ogłaszano ją urzędowo i wprowadzano w życie, i ostatecznie wytworzyła się tego rodzaju sytuacja, że nprz. w dziale ubezpieczeń potworzyły się luki

niweczące całą zasadę ubezpieczenia.

Dotąd jeszcze nie uzupełniono całokształtu ustawodawstwa, nie uzgodniono poszczególnych jego działów i oto okazuje się, że luki, które początkowo wydawały się bez znaczenia, obecnie są przyczyną bardzo poważnych powi-
kłań.

Powstaje sytuacja tego rodzaju, że pracownicy umysłowi mogą wpłacać całe życie składki na fundusz emerytalny, a mimo to

nie doczekają się nigdy emerytury na starość.

Najważniejsza luka, o której pragniemy mówić, to brak artykułu, któryby nakazywał przelewanie składek z jednej instytucji ubezpieczeniowej do innej w razie zmiany pracy przez ubezpieczonego.

Wiadomo, iż wszyscy pracownicy umysłowi, zatrudnieni w prywatnych przedsiębiorstwach ubezpieczeni są w zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych zarówno na wypadek utraty pracy jak i na starość, t. zn. z uposażeń swych opłacają specjalne składki na fundusz emerytalny, by po doświadczeniu pewnego wieku (65 lat lub też 40 lat pracy) móc korzystać z dożywotniej emerytury. Prócz nich wpłacają składki również pracodawcy, co razem tworzy bardzo poważne sumy.

Może się zdarzyć, że pracownik umysłowy po utracie posady w biurze prywatnym, otrzymuje posadę w instytucji państwowej. Tymczasem pracownicy państwowi posiadają

własny fundusz emerytalny,

do którego wpłacają składki ze swych uposażeń. I oto w tym wypadku okazuje się, że pracownik, który w ciągu kilku lat wpłacił wcale przyzwoitą sumkę pieniędzy do ZUPU, musi obecnie na nowo wpłacać składki, by

na nowo uzyskać prawa emerytalne. To, co wpłacił dotąd nie liczy się zupełnie, gdyż fundusze emerytalne pracowników państwowych i prywatnych nie mają z sobą nic wspólnego.

Na tem jednak nie koniec. Po kilku latach bowiem znów może nastąpić zmiana. Ten sam pracownik po kilkuletniej pracy w instytucji państwowej ma znów możliwość objęcia lepiej płatnego stanowiska w instytucji prywatnej. Składa prośbę o zwolnienie, otrzymuje je i staje się pracownikiem prywatnym.

Jakiż tego skutek? Nie liczy mu się ani to, co kiedyś jako prywatny urzędnik wpłacił do ZUPU, ani też to, co wpłacał przez szereg lat do kasy funduszu emerytalnego i

po raz trzeci musi zacząć na nowo wpłacać składki i na nowo liczyć lata ubezpieczenia.

W ubiegłym tygodniu miał właśnie miejsce podobny wypadek: niejaki pan G. z Warszawy, buchalter pewnej firmy, ubezpieczony był w ZUPU od 1 stycznia 1928 r. W ciągu siedmiu miesięcy regularnie wpłacał składki na fundusz emerytalny. Po 7 miesiącach utracił posadę, a natomiast otrzymał etato-

we stanowisko w pewnej instytucji państwowej. Okazało się wówczas, że do ubezpieczenia emerytalnego nie może sobie rościć prawa. Na nowej posadzie począł ściągać mu składki na fundusz emerytalny. Przed dwoma tygodniami zmienił posadę — przyjmując poważne stanowisko w Radomsku. Gdy się zgłosił do zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, oświadczone mu, że musi rozpocząć wpłacanie składek na nowo.

I na to niema żadnej absolutnie rady. Przykładów takich może być bardzo wiele, a jednak brak odpowiedniego przepisu, któryby umożliwił spółdzielnianom instytucji ubezpieczeniowych, spowodować musi wielką krzywdę pracowników umysłowych, którzy przez całe życie mogą opłacać składki

bez żadnej dla siebie korzyści.

Ta sama sprawa ma również miejsce wśród pracowników państwowych. Tylko etatowi pracownicy posiadają własny fundusz emerytalny, zaś urzędnicy kontraktowi ubezpieczeni są, podobnie jak prywatni, w ZUPU. Istnieje przepis, że pracownik kontraktowy conajmniej po 5 latach staje się pracownikiem etatowym, lub też winien być zwolniony ze swego stanowiska. I pracownik i skarb państwa przez owe pięć lat wpłacać będą pieniądze do zakładu ubezpieczeń. W chwili zaś, kiedy pracownik otrzyma etat, rozpocznie on wpłacać składki na specjalny fundusz emerytalny, a pieniądze, które przez 5 lat wpłacał skarb i pracownik, przepadają.

Jak widać, brak takiej noweli do ustawy, która by spowodowała przelewanie składek z jednego urzędu ubezpieczeń do drugiego, w razie zmiany pracy przez ubezpieczonego, prowadzi do absurdu. Sprawa jest zbyt oczywista, by mogła pozostać w dotychczasowej formie. Ta luka w ustawodawstwie musi być jaknajrychlej zapełniona, gdyż obecnie coraz częściej mogą mieć miejsce tego rodzaju sprawy, a szkoda zarówno pieniędzy skarbu i pracodawców, jak i pieniędzy ubezpieczonych. Sum.

Pabjanice.

ZATARG O SŁUPY TELEGRAFICZNE

Po długich staraniach magistratu m. Pabjanic zarząd poczt i telegrafów zdecydował się przenieść słupy telegraficzne z ul. Zamkowej na boczna ul. Legionów. Gdy w ub. poniedziałek robotnicy przystąpili do ustawiania słupów na tej ulicy spotkali się ze sprzeciwem niektórych właścicieli, którzy nie chcieli dopuścić do ustawiania słupów w sąsiedztwie ich domów. Dopiero interwencja magistratu załagodziła konflikt.

Najczynniej opowiadał niejaki Konopnicki, któremu obok dachu przeciągnięto przewodniki telegraficzne.

Nazajutrz zarząd poczt i telegrafów stwierdził, że druty nad domem Konopnickiego zostały zerwane. Były to przewodniki do komunikacji Berlin — Warszawa.

We wtorek robotnicy prowadzili roboty w otoczeniu policji. Tegoż dnia na terenie posesji Konopnickiego zebrało się grupa ludzi, która pomstowała na magistrat za bezprawne ustawianie słupów. Przybyli na miejsce przedstawiciele magistratu wyjaśnili, że prace prowadzi nie magistrat, a państwo i za wszelkie uszkodzenie linii winowajcy będą surowo karani.

W dniu wczorajszym przybył w powyższej sprawie do Pabjanic zastępca starosty p. Łazarski, w obecności którego przeprowadzono śledztwo i szereg osób pociągnięto do odpowiedzialności za uszkodzenie przewodników telegraficznych oraz stawianie oporu władzy.



LISTOPAD

7

CZWARTEK

Dziś: Amarantia

Jutro: Gottryda

Wschód słońca 6.40
Zachód słońca 15.58
Wschód księżyca 12.51
Zachód księżyca 7.45
Długość dnia 9.12
Ubyło dnia 7.36

Sprawy wojskowe.

Spis rocznika 1909.

Dziś, w czwartek, dnia 7-go b. m. zgłosić się do spisów w biurze powiatowo - policyjnym (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1909, zamieszkałi na terenie 8-go komisariatu o nazwiskach na litery H. Ch. I, L. M. N.

Jutro, w piątek, dn. 8 b. m. winni zgłosić się do spisów mężczyźni rocznika 1909, zamieszkałi na terenie 8-go komisariatu policji, o nazwiskach na litery P. R. S. Sz.

Do spisów należy przynieść wszystkie posiadane dokumenty osobiste. (b).

Zebrań kontrolne.

Jutro, w piątek, dnia 8-go b. m. winni zgłosić się do zebrań kontrolnych rezerwy i pospolitego rumoszu do lokalu P. K. U. I (Nowo-Targowa 18) mężczyźni rocznika 1902, zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatu policji, o nazwiskach na litery: B. C. D. E. F. G.

Jutro, w czwartek, dnia 7 b. m. winni zgłosić się do zebrań kontrolnych rezerwy i pospolitego rumoszu do lokalu P. K. U. II (Nowo-Cegielna 51) mężczyźni rocznika 1904, zamieszkałi na terenie 4 komisariatu policji, o nazwiskach na litery: P. R. S. Sz. T. U. W. Z. Z.

Do zebrań kontrolnych należy przynieść książeczkę wojskową oraz kartę tożsamości. (b).

Dziury aptek.

W nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Piotrkowska 50), K. Chadyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Chadyńskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgiewska 17), J. Traskowskiej (Brzezińska 56). (b).

IDA DNI SZCZĘŚCIA...

W najbliższym czasie nastąpi szybki krok w kierunku zwycięstwa 1-ej kl. wielkiej 20-ej Państwowej Loterii Klasowej. To zwycięstwo przyniesie wszystkim skorzystać ze sposobu, by spróbować swego szczęścia. W tym celu należy zawiązać przewodki do losów, które należy zawiązać z wielkim szansom wy-

wiadomo połowa losów wygranych to takie imponujące sumy jak: 1-a 250.000, 11-a premia zł. 150.000, 2-a 350.000, 150.000, 100.000 itd. W tym celu należy kupić tylko 10 zł., uczyniła tę loterię dla najszerszych warstw społeczeństwa. Jeśli chodzi o miejsce zakupu losów, gracze kierują się przede wszystkim do znanej powszechnie kolekturki „Nadzieja”, Piotrkowska 22 i 66, czemu należy się wcale dziwić, przekonawszy się bowiem, że tej kolekturze nie tylko 14 i 15 b. m. przysporzą nie-
podzielnianowi wiele szczęścia i

W tym celu należy kupić tylko 10 zł., uczyniła tę loterię dla najszerszych warstw społeczeństwa. Jeśli chodzi o miejsce zakupu losów, gracze kierują się przede wszystkim do znanej powszechnie kolekturki „Nadzieja”, Piotrkowska 22 i 66, czemu należy się wcale dziwić, przekonawszy się bowiem, że tej kolekturze nie tylko 14 i 15 b. m. przysporzą nie-
podzielnianowi wiele szczęścia i

W tym celu należy kupić tylko 10 zł., uczyniła tę loterię dla najszerszych warstw społeczeństwa. Jeśli chodzi o miejsce zakupu losów, gracze kierują się przede wszystkim do znanej powszechnie kolekturki „Nadzieja”, Piotrkowska 22 i 66, czemu należy się wcale dziwić, przekonawszy się bowiem, że tej kolekturze nie tylko 14 i 15 b. m. przysporzą nie-
podzielnianowi wiele szczęścia i

W tym celu należy kupić tylko 10 zł., uczyniła tę loterię dla najszerszych warstw społeczeństwa. Jeśli chodzi o miejsce zakupu losów, gracze kierują się przede wszystkim do znanej powszechnie kolekturki „Nadzieja”, Piotrkowska 22 i 66, czemu należy się wcale dziwić, przekonawszy się bowiem, że tej kolekturze nie tylko 14 i 15 b. m. przysporzą nie-
podzielnianowi wiele szczęścia i

Tydzień 45	Listopad	Dni 30
Czwartek	7	Ostatnie dni sprzedaży losów I-ej klasy Państwowej Loterii Klasowej
Piątek	8	w największej i najszczęśliwszej Kolekturze „Nadzieja”, Lwów, Sykstuska 6
Sobota	9	Główna wygrana 750.000 złotych.
Niedziela	10	Co drugi los wygrywa! Głównie już 14 i 15 b. m.!
Poniedziałek	11	Ogólna suma wygranych wynosi 32 miliony złotych.
Wtorek	12	CENY LOSÓW: ćwiartka—zł. 10, półówka—zł. 20, cały—zł. 40. Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy, załączając nasz blankiet P.K.O., na bezpłatną przesyłkę należytości.
Środa	13	Naszym graczom sprzyja stale nadzwyczajne szczęście.



Dziś i dni następnym

Klejnót literatury francuskiej. — Korona produkcji filmowej franc.

Słynna gwiazda ekranu uroczą hiszpanką

CONCHITA MONTENEGRO

w arcyfilmie według powieści Pierre Louys'a. La femme et la pantin

KOBIETA I PAJAC

Pożoga zmysłów. Szał tańca. Kaprysy namiętej dziewczyny

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA. — Początek seansów o godz. 4-ej po poł., ostatni o godz. 10.15 wiecz., w sob. niedz. i święta pocz. o 11. Ceny wszystkich miejsc w sob. niedz. i święta od g. 12 do 3 1 zł. — UWAGA: Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.



TEATR MIEJSKI

Dziś w czwartek „Artyści” atrakcyjna sztuka Watters'a i Hopkins'a, która zdobyła rekordowe powodzenie w Ameryce, Berlinie i ostatnio w Warszawie, ciesząca się olbrzymim powodzeniem w Łodzi w świetnej obsadzie z pp.: Grywińska, Jakubińska, Woskowskim, Brodniewiczem na czele. Ceny popularne.

Jutro, w piątek po cenach popularnych „Rywale”, sztuka grana stale przy zapelnionej widowni.

„Szejk w reżyserji i inscenizacji L. Schillera. Kapitałna synteza przeżyć wojennych, rewelacyjny utwór „Dzielny Wojak Szejk” podług powieści Jarosława Haška w opracowaniu scenicznym Maxa Broda i Hansa Reimana, z której próby są już na ukończeniu, wchodzi na afisz teatru miejskiego już w przyszłym tygodniu. Inszenizacja i reżyserja najwybitniejszego polskiego reżysera Leona Schillera.

„Wielki kram”. Zwrot za nie wykorzystane bilety na „Wielki kram” z dnia 2 b. m. wydaje kasa teatru miejskiego tylko do czwartku t. j. do dnia 7 b. m. włącznie

TEATR KAMERALNY

Dziś, czwartek oraz do niedzieli włącznie wesoła komedia Wl. Podora „Dr. Julja Szabo” w pierwszorzędnym wykonaniu Relewicz - Ziemińskiej, Buczyńskiej, Marcinowskiej, Danilowicza i J. Strachockiego.

W próbach pod kierunkiem Wl. Ziemińskiego lekka, typowa bulwarowa komedia paryska Miranda „Ona już jest taka!!!” Role tytułową odegra Relewicz-Ziemińska.

TRZY WYSTĘPY MARJI GORCZYŃSKIEJ.

We wtorek 12, 13 i 14 występ w teatrze Kameralnym, w wybornej komedji Verneil'a „Radość Kochania” znana i uznaną artystką Teatrów Miejskich w Warszawie Marją Gorczyńską wraz ze swym partnerem artystą teatrów warszawskich Włodzimierzem Marcherskim.

TEATR POPULARNY.

Dziś, czwartek ostatni dodatkowy występ ulubienicy Łodzi Karoliny Lubieńskiej w pełnej sentymentu komedji współczesnej Duvernois'a „Gitarra i jazz-band”.

W próbach „Skalmierzanki” J. N. Kamińskiego i piękna bajka dla dzieci „Kopciuszek”.

OPERA W TEATRZE POPULARNYM.

Znana opera obiadkowa pozostająca pod dyktando Tadeusza Wierzbickiego wystąpi w teatrze popularnym z pięcioma przedstawieniami: jutro w piątek oraz w sobotę popołudniu dana będzie „Żydówka”, w sobotę wieczorem „Faust” Gounoda, a w niedzielę popołudniu i wieczorem „Halka” St. Moniuszki. W partiach naczelnych: T. Wierzbicki, Jefimcewa, Worh, Kowalski i M. Brohen. Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego.

KONCERT ARNOLDA FALDESZY'EGO.

Dziś, w czwartek odbędzie się w sali Filharmonii zapowiadany koncert wiolonczelisty światowej sławy Arnolda Faldesy'ego. Sławny ten artysta grał obecnie w Berlińskiej Filharmonii ten sam koncert Haydna z niebywałym sukcesem. Znany gość przybył już do naszego miasta. W programie perły literatury wiolonczelowej.

BALET WYSOCKIEJ W FILHARMONII.

Cała Łódź z ogromnym zaciekawieniem oczekuje zapowiadanej na nadchodzącą niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 12-ej w południe wielkiego festiwalu tanecznego znakomitego baletu Tacjanmy Wysockiej (Tacjan-Girls). Będzie to niewątpliwie nielada uczta artystyczna, na program której złoży się 15 najgłośniejszych przebojów z repertuaru teatru „Qui-Pro-Quo”. Bilety do nabycia w kase Filharmonii.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Jak już podaliśmy w nadchodzącą niedzielę, dnia 10 b. m. o godz. 3.15 po południu odbędzie się pierwszy inauguracyjny koncert Łódzkiej Orkiestry Filharmicznej. Program zapowiada symfonię Dvoraka „Z Nowego Świata”, uwerturne fantastyczne „Bajka” Moniuszki oraz koncert skrzypcowy Karłowicza. Koncertem dyrygować będzie Bronisław Szulc, a jako solistka wystąpi wielce utalentowana skrzypczka Eugenia Umińska-Jaworska. Koncert ten wywołał w naszym mieście zrozumiałe zainteresowanie.

KIERMASZ „KROPLI MLEKA” W SAVOJU.

Na kiermaszu „Kropki mleka”, który odbędzie się w lokalu b. restauracji „Savoy” przy ul. Traugutta 6, napływają ofiary i datki. Przygotowania są w całej pełni i nie wątpimy, że ten kiermasz przewyższy urzędzeniem i atrakcjami wszystkie dotychczasowe.

Komitet zwraca się do firm, które towarów jeszcze nie nadesłały z prośbą o zaoferowanie ich, ponieważ czasu jest coraz mniej a pragnęłoby się mieć jaknajwięcej posytych do sprzedaży fartuchów, bielizny, sukien, czepki itp.

Stacja nadawcza w śródmieściu

uniemożliwi korzystanie z innej audycji, prócz łódzkiej.

Przed kilku tygodniami podzielił się z naszymi czytelnikami radosną wieścią, iż towarzystwo „Polskie Radio” w Warszawie postanowiło zbudować w Łodzi broadcasting o sile 1,5 kilowata. Postanowienie to nie było teoretyczne jeno — albowiem natychmiast potem przybył do Łodzi naczelny dyrektor „Polskiego Radia” p. Chamec, który rozglądając się na miejscu, wyszukując od powiedniego terenu pod budowę stacji.

Powszechnie przypuszczano, że stacja nadawcza w Łodzi stanie pod miastem, na Lublinku. Lecz oto dowiadujemy się, że Polskie Radio rozpoczęło już pertraktacje w sprawie zakupu olbrzymiego placu w samym mieście, na ulicy Inżynierskiej.

Zasadniczo, byłoby rzeczą obojętną, gdzie stanąć ma nowa stacja, ale wylaniają się w tym wypadku przeszkody bardzo poważne, które bezwzględnie na leży wziąć pod uwagę.

Oto, każdy technik radiowy, każdy człowiek który ma jakiegokolwiek pojęcie o radiotechnice wie iż w promieniu 2 kilometrów od stacji radiowej nadawczej w czasie działania tej stacji, posiadacze radioodbiorników nie mogą korzystać z żadnej innej audycji, jakiegokolwiek stacji w Europie. Znaczący to, że w godzinach transmitowania programu przez stację łódzką, posiadacze radioodbiorni-

ków będą mogli słuchać tej transmisji, albo też — nic.

Taka rzecz jest nie do pomyślenia. Przecież wziąć należy pod uwagę w pierwszym rzędzie, że aparaty radiowe zainstalowane są w bardzo wielu urzędach i instytucjach dla celów daleko po ważniejszych, aniżeli muzyka taneczna lub odczyty, że odbiera się przez nie wiadomości polityczne, gospodarcze, no towania bawelny itd. itd.

A z drugiej strony, skoro postanowiono w Łodzi budować stację, to chyba nie dlatego, żeby utrudniać radioamatorom, lecz ułatwić im odbieranie audycji na aparatach małych 1 lub 2-lampowych.

Ustawienie stacji w Łodzi nie powinno więc w żadnym stopniu wpłynąć na pogorszenie się odbioru audycji stacji warszawskiej i zagranicznych. I dlatego nie może ona stanąć tak blisko śródmieścia, jak to jest projektowane.

O ile jeszcze nie jest za późno, o ile pertraktacje w sprawie kupna placu na ul. Inżynierskiej jeszcze nie są sfinalizowane, Polskie Radio powinno, w interesie tych, dla których stację buduje, pozostać przy swym pierwotnym projekcie budowy jej na Lublinku, a w każdym bądź razie na przedmieściu Łodzi, by swym działaniem nie przeszkadzała audycji innych stacji nadawczych. —s—

NAJNOWSZE REWELACYJNE ARCYDZIEŁO



WKRÓTCE TYLKO W KINIE

CASINO

Grand Kino.

Kobieta i pajac.

Czarujące dzieło Piotra Louys'a „Kobieta i pajac” (La femme et la pantin) zostało przetransponowane na film przez poetę ekranu, reżysera francuskiego J. de Baroncellego.

Jest to film dla smakoszy, umiających się rozkoszować wyrafinowanymi ujęciami operatora, piękną fotografią, wykwintnymi dekoracjami. Ale jak zwykle w filmach Baroncellego i pokrewnych mu reżyserów Feydera i Roussla — w „Kobięcie i pajacu” przeważa moment melancholijny liryzmu, co się mocno odbija na dramatycznym napięciu obrazu.

Subtelna gra miłosna pomiędzy hiszpańskim magnatem, a tancerką Conchita, czyniąca zeń pajaca, została zobrazowana tu za pomocą ożywionego słynnego obrazu Goya. I podobnie jak na tem drogocennym płótnie — słynny malarz hiszpański — na płótnie ekranu nie ukazał Baroncelli nie poza perfidną kokieteryją kobiety, której woła podrzuci kochanka aż pod niebiosa nadziei, aby go potem znów rzucić w przepaść rozpacz. Role tancerki Conchity odwarza oryginalna hiszpanka — Montenegro.

W. I. Z. O.

Tę. Wizo, po zorganizowaniu pod każdym względem ucanego odczytu posła adwokata Hartgla, zapowiada na dziś, czwartek, dnia 7 b. m. zajmujący i aktualny odczyt dyr. Michała Bravstettera pt. „Testament ojca” (na marginesie książki Edmonda Flegga: „Pourquoi je suis juif”).

Rucl. Kwa ta instytucja zorganizowała już 2 frebłowskie kursa hebr. i gimnastyki zdrowotnej. Dalsze zajęcia przyjmie sekretariat Wizo, Prze jazd 2 od g. 5—10 wiecz.

RADJOPROGRAM

11.58 — Sygnał czasu, Hejnał mariacki, Komunikat meteorologiczny. 12.30 — 4-ty koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej, organizowany przez wydział oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskim Radjo 15.00 — Komunikat gospodarczy. 15.20. — Odczyt p. t. „O Czerwonym Krzyżu” 15.45 — Komunikat L. O. P. P. 16.15 — Koncert z płyt gramofonowych 17.15 — „Wśród książek”. 17.45. — Koncert solistów. 18.45 — Rozmaitości. Występ p. Juliana Krzewińskiego. 19.10 — Giełda robotnicza 19.25 — Muzyka z płyt gramofonowych 19.58 — Sygnał czasu. 20.15 — Muzyka lekka. 21.15 — Słuchowisko z Wilna „W zimowy wieczór” — E. Orzeszkowej. 22.15 — Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.25 — Feljton p. t. „Ostatnia fala”. 22.33 — Komunikaty P. A. T. 23.00 — Muzyka taneczna z „Oazy” — orkiestra.

Zakład Wypoczynkowy

„Śródborowianka

w Śródborowie

zawiadamia Sz. Gości, że z powodu remontu

zakład zostaje zamknięty do dnia 1 grudnia t. r.



Dziś i dni następnym

Pierwszy polski superfilm, na tie wspaniały wszechświatowej wg. scenariusza Ferd. Goetla, reż. Leytosa

„Z dnia na dzień”

Tragiczna miłość trójkąta małżeństwa

Role główne kreują:

Marja Gorczyńska, Irena Gawecka, Jeż. Kobusz, Wl. Walter

Film ilustrowany śpiewami chóru artyst pod bat. dyr. T. Rydera.

Nadprogram: Najnowsze i najciekawsze zdjęcia z kraju.

Casino.

Dama w szkarłacie.

Orłow jest rewolucjonista. Ma chankę, biedną dziewczynę. Podczas nego zebrania rewolucjonistów policja. Orłow ze swą kochanką ucieka. Olga, uciekając, wpada do rąk księcia, który bierze ją pod swą opiekę mimo, iż ciąży na niej ciężkie ty natury politycznej. Miłość nie jednak polityki i kochanka rewolucjonisty zostaje kochanką księcia.

Ale książę dowiaduje się, że utrzymuje nadal stosunki z Orłowem. Doniesienie to było fałszywe, lecz Orłow w nie uwierzył i wyrzuci kochankę z drzwi. Olga postanawia zemścić się doznana obelgą. Wybuch rewolucji ją do tego celu. Początkowo mści się księciu, lecz potem... miłość zwyciężyła. W więzieniu czerezwyczałki Orłow miast do księcia, strzela do Orłowa.

Ameryka czuje specjalny sentyment do tematów rosyjskich. Autorzy scenariuszy filmowych w Ameryce wzięli sobie za robili i zyskali na rewolucji bolszewickiej, niż naród rosyjski. Nie ulega wątpliwości, że z powodu szabloności filmów z tej dziedziny „Dama w szkarłacie” wysuwa się na pierwszy plan najkapitałniejszych scen w tym rodzaju w obrazie należy moment rozpoczynający rewolucjonistów przez kozaków w ziemnym lochu, gdzie odbywa się racyjne zebranie oraz doskonała scena w więzieniu czerezwyczałki, gdzie Orłow by rozstrzelany książę.

Umiejętnie rozłożona akcja filmu widza w napięciu aż do ostatniej chwili. Gra artystów dobra. Oczywiście pierwszym wiedzie *Lya de Putti*, która pierw w roli biednej dziewczyny, a następnie jako „wampirzyca rewolucji” nowa dama przypominała się publiczności z nieśmiertelnego „Variete”, w którym grała wraz z *ningsem*, pozostawiając niezatępienie.

Don Alvarado w roli księcia przynosi niechybnie swa meskość i bredniejszej łodziance, a *Warner* zaskarbił sobie sympatie miłośników muzyki wiernem odtworzeniem roli rewolucjonisty Orłowa.



Piotrków-Trybunalski.

Wczoraj o godz. 9 rano zaalarmowała straż piotrkowska pożarem, który wybuchł w koszarach krakowskich, ul. Krakowskiej, zajmowanych przez 25 p. p. Ogień powstał na strychu, gdzie znajdowały się gołębniki i momentalnie objął cały dach. Znajdujący się w koszarach żołnierze przystąpili do akcji ratunkowej i wraz z przybyłą strażą piotrkowską po 3 godzinach płomieni ratunkowa była niezmiernie utrudniona i prowadzona była pod kierownictwem komendanta miejscowej straży piotrkowskiej, wiceprezesa sądu okręgowego, szkody są znaczne. Władze miasta dochodzą, celem ustalenia przyczyn pożaru.

Tomaszów-Mazowiecki.

Wczoraj odbyła się konferencja przed komisją w sprawie zwolnienia robotników. W wyniku konferencji postanowiono zwrócić się do wojewody z odpowiednim memorjałem. W dzisiejszym wyjeździe również województwa delegacja robotników.

Wieliczka.

Wczoraj o godz. 17 b. m. odbędzie się uroczyste poświęcenie szkoły rolniczej w Witowie pod Piotrkowem. Uroczystość z uroczystym zakończeniem szkolnego. Program przewiduje poświęcenie szkoły i wystawę prac uczniów, popis uczenia i przedstawienie artystyczne.

Wieliczka.

Wczoraj o godz. 9 rano zaalarmowała straż piotrkowska pożarem, który wybuchł w koszarach krakowskich, ul. Krakowskiej, zajmowanych przez 25 p. p. Ogień powstał na strychu, gdzie znajdowały się gołębniki i momentalnie objął cały dach. Znajdujący się w koszarach żołnierze przystąpili do akcji ratunkowej i wraz z przybyłą strażą piotrkowską po 3 godzinach płomieni ratunkowa była niezmiernie utrudniona i prowadzona była pod kierownictwem komendanta miejscowej straży piotrkowskiej, wiceprezesa sądu okręgowego, szkody są znaczne. Władze miasta dochodzą, celem ustalenia przyczyn pożaru.

Wieliczka.

Wczoraj o godz. 17 b. m. odbędzie się uroczyste poświęcenie szkoły rolniczej w Witowie pod Piotrkowem. Uroczystość z uroczystym zakończeniem szkolnego. Program przewiduje poświęcenie szkoły i wystawę prac uczniów, popis uczenia i przedstawienie artystyczne.

Wieliczka.

Wczoraj o godz. 9 rano zaalarmowała straż piotrkowska pożarem, który wybuchł w koszarach krakowskich, ul. Krakowskiej, zajmowanych przez 25 p. p. Ogień powstał na strychu, gdzie znajdowały się gołębniki i momentalnie objął cały dach. Znajdujący się w koszarach żołnierze przystąpili do akcji ratunkowej i wraz z przybyłą strażą piotrkowską po 3 godzinach płomieni ratunkowa była niezmiernie utrudniona i prowadzona była pod kierownictwem komendanta miejscowej straży piotrkowskiej, wiceprezesa sądu okręgowego, szkody są znaczne. Władze miasta dochodzą, celem ustalenia przyczyn pożaru.

Wieliczka.

Wczoraj o godz. 17 b. m. odbędzie się uroczyste poświęcenie szkoły rolniczej w Witowie pod Piotrkowem. Uroczystość z uroczystym zakończeniem szkolnego. Program przewiduje poświęcenie szkoły i wystawę prac uczniów, popis uczenia i przedstawienie artystyczne.

Dr. med. **Pikielny** Urolog — powrócił. Przyjmuje 4-7.

Jest znacznie lepiej, niż było dawniej

konstatuje znakomity pisarz polski, Juliusz Kaden-Bandrowski.

„Pacyfiści przyzwyczajają nas do myśli o... wojnie.”

Rozmowa naszego współpracownika z autorem „Czarnych Skrzydeł”.

Wczoraj przybył do Łodzi w celu wygłoszenia odczytu w sali Filharmonii jeden z najznakomitszych współczesnych pisarzy polskich, autor „Lenory” i „Tadeusza”, p. Juliusz Kaden-Bandrowski. Odwiedziliśmy go wczoraj po południu w Grand-Hotelu. Pan K.-Bandrowski odpoczywa po podróży. Jest zmęczony. Nic dziwnego — od miesiąca objeżdża całą Polskę, wygłaszając w większych miastach prelekcję na temat **walki o nową kobietę.**

Przedewszystkiem na ten temat właśnie wczoraj rozmawiamy: — Co skłoniło pana do opuszczenia stolicy na tak długi okres czasu? — Chęć nawiązania ściślejszego kontaktu z szerokiemi masami — brzmi odpowiedź p. Bandrowskiego — Pisarz, który nie bada skutków swej pracy, który rego bliższy kontakt z masami czytelnictwa nie obchodzi, nie jest pisarzem. Cóż to za lekarz, który wypisuje tylko recepty, nie widząc i nie badając chorego?.. A takim właśnie lekarzem jest pisarz, zamknięty w czterech ścianach swego gabinetu.

— Stwierdzam z całą stanowczością, że to jest fałsz, jakoby szerokie masy inteligencji były obojętne wobec literatury. Jeżeli tak jest, to winę ponoszą twórcy tej literatury, którzy chcą się urządzić zbyt wygodnie; napisali receptę i reszta ich nie obchodzi. Wasserman, Döblin, Chesterton, Wells — wszyscy wielcy pisarze zagraniczni pozostają w ciągłym kontakcie ze swymi czytelnikami, stając z nimi oko w oko, przemawiając do nich bezpośrednio z estrady odczytowej.

— Jakże wrażenie wyniósł pan ze swej podróży po Polsce?.. — Zwiedziłem narazie dokładnie Małopolskę Wschodnią... Jestem nią zachwycony... Lwów uważam za najsympatyczniejsze miasto... Panie, a ta przyroda!.. Jesień w tamtych stronach to cud przyrody... Wszystko tam inne, zieleni nawet żyweza, nie tak popielata jak u nas...

Byłem również w Rzeszowie — rodzinnym moim mieście... Tam stoi dom, w którym się wychowywałem. Doznałem tam bardzo miłego przyjęcia... Gdy wchodziłem na estradę, drogę zastąpiła mi starszka z kwiatami, która w serdecznych słowach ze łzami w oczach przypominała mi wczesne moje dzieciństwo. Pamiętała mnie jeszcze z tych dawnych bardzo dalekich czasów...

— Więc podróż ta dała panu pewne wrażenia?.. — O, tak... Przekonałem się przede wszystkim o jednej rzeczy, a mianowicie, że w stosunku do okresu przedmiejowego w Polsce wiele, zmieniło się na lepsze... Nie mówię tego tylko z tych względów, że należę do sanacji. Jestem istotnie piłsudczykiem i nie wyobrażam sobie jak można nim nie być...

Ale stwierdzam bezstronnie, że stan samoty naszego kraju polepszył się znakomicie... Jest to bezwzględnie zasługa p. Sikładkowskiego. — Dawniej jedną z największych trosk prelegenta było — gdzie i jak będzie spał... Zatrzymałem się na noc w różnych miastach, spałem w najpodrzedniejszych hotelikach i stwierdzam, że w przeszło 30-tu miastach, w jakich spałem, nie ukąsiła mnie ani jedna pchła i ani jedna pluskwa. Jeździłem również samochodem... Uważam, że stan dróg również znacznie się poprawił... Naprzykład w Lubelszczyźnie i Małopolsce Wschodniej niektóre odcinki dróg nie ustępują szosom zagranicznym.

Z kolei przechodzimy na temat Łodzi. Rozmówca nasz zapala się i powiada między innymi: — Do Łodzi dawno już czuję słabość. Gdyby ktoś chciałby specjalnie dla mnie stworzyć jakieś miasto, stworzyłby właśnie Łódź. Lubię to tempo życia, tę szybkość, pracę. — Dlaczego więc nie obrał pan Łodzi za temat do „Czarnych skrzydeł”? — zapytujemy.

— Przed napisaniem mego cyklu zastanawiałem się nad tem pytaniem. Byłem nawet w Łodzi i badałem tujejsze warunki. Doszedłem do wniosku, że Łódź nie jest tak izolowana jak Zagłębie. Wielkie miasto, takie jak Łódź, nastrocza bardziej skomplikowane zagadnienia. Tutaj wchodzi jeszcze w rachubę stosunki narodowościowe i inne zagadnienia. W Zagłębiu natomiast miałem wszystko jak na dłoni: kapitał i pracę.

Tam robotnik po skończonej pracy nie zna nic. Jest właściwie „nigdzie”. Tam te kontrasty są większe, stąd większe napięcie tragiczne.

W dalszej rozmowie potrąciliśmy o kwestję talk modnego dziś **PACYFIZMU W LITERATURZE.**

Autor „Lenory” uważa, że nadużywanie pacyfizmu jest bronią obosieczną. Pacyfiści, zbyt szafujący swą propagandą wyświadczają ruchowi antymilitarnemu niedźwiedzią przysługę, w końcu bowiem może nawet podświadomie **PRYZWYCZAJAJĄ DO WOJNY.**

Naogół jednak p. Bandrowski konstatuje z satysfakcją, że wielkie masy wracają do czytelnictwa. Świadczą o tem grube tomy, jakże ukazują się ostatnio na półkach księgarskich i wielkie cykle powieściowe.

— Czy zechciałby się pan wypowiedzieć na temat młodej literatury polskiej — zapytujemy w końcu.

Pan Bandrowski odparł po krótkim namyśle:

— Mówić o młodych w literaturze znaczy to samo co przyjść do kogoś z wizytą i mówić o dzieciach pani domu. Jest to niewygodne. W każdym razie na si młodzi nie są gorsi od ich rówieśników zagr. Właściwie niczego im nie można zarzucić, pracują bowiem w ogromnie ciężkich warunkach i bez żadnej opieki społeczeństwa i państwa. Skoro się więc nic im nie daje, nie należy niczego wymagać. Największą wadą na szych młodych twórców jest może to, że zbyt pośpiesznie pracują. W zbyt szybkim tempie dążą do zetknięcia z masą. Podają na stół wino niedość jeszcze sfermentowane.

Godzina wpół do siódmej. Za półto-rej godziny — odczyt w Filharmonii. Czasu mało. Uważamy przeto, że ze względu na temat odczytu trzeba prelegentowi dać czas do nabrania sił i dlatego żegnamy, dziękując za cenne wywolenia. Ego.

ABSOLUTNIE ŁAGODNY
KREM DO GOLENIA
W TUBACH
MAJOLA

REX
RADIO-REICHER
ŁÓDŹ PIOTRKOW/KA 142

„Czyście słyszeli nasze nowoczesne odbiorniki w nowo utworzonym salonie radiowym? Prosimy! Pokaz nie obowiązuje do kupna.

Powrót do uczciwego życia

winien być umożliwiony i ułatwiony wszystkim byłym więźniom.

Oryginalny pomysł warszawskiego patronatu nad więźniami.

Od dłuższego czasu rozważana jest w Polsce sprawa całkowitej rehabilitacji przestępców, po odbyciu przez nich kary więziennej. Początkowo istniał projekt, by po kilkunastu latach nienaganego prowadzenia się, niszczyć wszelkie akta, mające związek z dokonanym czynem przestępczym.

Ten projekt nie rozwiązywał jednakowoż sprawy, albowiem uniemożliwiał uzyskanie pracy przez b. więźnia we wcześniejszym okresie, a tem samem pchał go znów na drogę występku.

Próbowano więc z kolei tworzyć specjalne domy pracy dla byłych więźniów, które stanowią dla nich niejako etap na dalszej drodze życia. Domy takie stworzono na próbę w Warszawie i Lwowie. Ale pomysł ten zawiódł na całej linii.

„Wyszedł z domu pracy dla byłych więźniów”, to wystarczyło, aby pracy gdziekolwiek nie uzyskać.

Tak więc było, że powrót na uczciwą drogę dla przestępcy był niezmiernie trudny, częstokroć wogóle niemożliwy. Lecz oto, jak się dowiadujemy, war-

szawski patronat nad więźniami, instytucja, która powzięła sobie za zadanie opiekę nad nieszczęśliwymi wykołujeńcami po opuszczeniu przez nich murów więziennych, powzięła **oryginalny i może szczęśliwy pomysł.**

Patronat zwrócił się do miejskiego wydziału opieki społecznej w Warszawie z propozycją rozbudowy miejskiego domu pracy, pod warunkiem przyjmowania tam również byłych więźniów.

Według propozycji patronatu, więźniowie nie byłby odseparowani od otoczenia. Jest to zasadniczy warunek, w takim bowiem tylko wypadku pobyt ich w domu pracy mógłby zatrzeć na nich **hańbiące piętno.**

Zostałoby ono, gdyby dla b. więźniów

utworzono np. osobny oddział w tym domu.

Wydział opieki społecznej długo zastanawiał się nad tą propozycją. Były przeciwko niej zasadnicze zastrzeżenia. W domu pracy mieści się bowiem element niekaralny, dla którego towarzystwo byłych więźniów mogłoby być niepożądane, a nawet demoralizujące.

Ale ostatecznie propozycja patronatu została przyjęta.

Nad b. więźniami w domu pracy roztoczony będzie **specjalny nadzór**

i obserwacja. O ile da ona korzystne wyniki, pensjonariusz taki będzie mógł liczyć nie tylko na rekomendację podczas szukania nowej pracy, ale i na zachowanie jego ponurej tajemnicy przez dyrekcję zakładu przy obejmowaniu jakiegokolwiek posady.

Pomysł patronatu warszawskiego jest godny ze wszech miar uznania. Podając go do wiadomości publicznej, zwracamy nań zarazem uwagę wydziału opieki społecznej magistratu łódzkiego. Warto się nad nim zastanowić i wyciągnąć pewne konsekwencje.

Piotr Łuszczynski
PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD KRAWIECKI

Łódź. Piotrkowska 93. tel. 4-73
front 1-ane piętro.

Pobicie prezydenta Berlina.

Powracającego z Ameryki nadburmistrza Bössa dotkliwie pobito na ulicach stolicy.



Dobra Rada

Nigdy czeku nie masz czasu
By obejrzeć się dokoła
Zawsze pełno ambarasu,
Zawsze obowiązek wola.

Czujesz jednak w głębi duszy
Ciężar jakiś, brak swobody,
Życia pozbyć się katuszy
Chciałbyś przecież, pókiś młody.

Na to jest jedyna rada
Lichtensteina kupić los,
Cios niewoli Twej on zada
Zada biedzie Twojej cios.

Poco wikłać rzecz w bawelnę
Los nasz troski pedzi precz,
Nasze biuro zawsze pełne,
A to czemu? — znana rzecz!

Znana rzecz to jest każdemu
Przeto nikt nie pyta czemu,
Jeden w Polsce słycać głos:
„Szczęście — Lichtensteina los”

Dwa te pojęcia idą w parze,
Los Lichtensteina złączył ich,
Kto w biurze naszym się ukaże
Przekona się o rzeczach tych.

Wzywamy wszystkich obywateli
Rzeczypospolitej do kupna u nas losów
naszej kolektury

do I klasy 20 Loterii Państwowej.

Ciągnięcie już 14 i 15 listopada r. b.

Ogólna suma wygranych zł. 32 miliony.

Połowa wygranych i dwie premje.

Cena losów: 1/4 zł. 10, 1/2 zł. 20,
3/4 zł. 30, 4/4 zł. 40.

W ostatniej 5 klasie 19 Loterii Państwowej, prócz

**Premji zł. 400.000
na 110562**

na los naszej kolektury, wypłaciliśmy graczom naszym kilka milionów złotych.

Szczęście stałe sprzyja naszym P. T. Graczom.

Zamówienia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą, wysyłamy losy oryginalne.

E. LICHTENSTEIN

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 146.

Łódź, PIOTRKOWSKA 72, tel. 156-68
Łódź, PIOTRKOWSKA 11, tel. 182-99

Konto P. K. O. 64209. Firma ist. od 1835 r.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
**Czytajcie
„EXPRESS WIECZORNY”**

Opieka nad emigrantami.

Pożyteczna działalność towarzystwa emigracyjnego w Łodzi.

Odbyło się posiedzenie zarządu oddziału łódzkiego Towarzystwa Emigracyjnego pod przewodnictwem p. kuratora Gadomskiego, przy udziale pułk. dr. Więckowskiego, naczelnika Chwałbińskiego, naczelnika Rosseta, adw. Hartmana i dr. Kirkiena.

Postanowiono w najkrótszym czasie zorganizować w Łodzi cykl odczytów, poświęconych najbardziej aktualnym za godnieniem emigracji polskiej. Szczególny nacisk będzie położony na oświetlenie problemu emigracji przemysłowej, w której Łódź jest najbardziej zainteresowana.

Jednocześnie postanowiono przeprowadzić na terenie m. Łodzi zbiórki książek, celem przesłania ich do jednego z największych ośrodków emigracji polskiej we Francji — do Lille, z którym to miastem oddział łódzki nawiązuje bezpośredni kontakt opiekuńczy i informacyjny.

Prezes oddziału, p. kurator Gadomski, zawiadomił zarząd, iż kuratorjum organizuje jednocześnie specjalną bibliotekę książek wśród dzieci szkolnych, które zebrane książki oddadzą do dyspozycji towarzystwa emigracyjnego, dla przesłania ich dzieciom polskim w Lille.

Berlin, w listopadzie 1929 r. Kompromitująca afery magistracka braci Sklarek, w której opinia publiczna zarzuca szeregowi wyższych urzędników miejskich, kilku burmistrzom i samemu Oberbürgermeisterowi Berlina, panu Bössowi korupcję, sprzeniewierzenia i najrozmaitsze fałszerstwa, przybrała tak wielkie rozmiary i tak jaskrawe formy, że trudno ją dziś jeszcze uważać, tak jak do niedawna, za wewnętrzną sprawę Berlina. Ale nietylko ważne są jej szczegóły, będące dopiero przedmiotem śledztwa, ile jej strony merytoryczne: korupcję wśród dygnitarzy, jedną z wielu w ostatnich czasach, świadcząca w niezwykle jaskrawy sposób o zaniku przysłówowej przed wojną uczciwości niemieckiej i sposoby w jakie wyraża się oburzenie „uczciwej” części społeczeństwa.

Oberbürgermeister, któremu jako najcięższy zarzut stawia się fakt, że przyjął od Sklarków pół-darmo drogocenne futro dla żony, bawił w czasie wybuchu całej afery w podróży służbowej w Ameryce. Nie doceniając z odległości rozmiarów skandalu, nie kwapił się zbyt z powrotem; dowiedziawszy się wreszcie z pism berlińskich o wzburzeniu, panującym w jego grodzie, przyspieszył swój powrót. Już w porcie Bremerhaven oczekiwały go szydercze, nienawistne plakaty i transparenty, które policja w ostatniej chwili usunęła. Na dworcu w Berlinie zebrała się zaś grupa ludzi, która przyjęła go wyciem, gwizdem i wróżkami okrzykami.

Przed tą gawiedzią umknął Böss do auta, za którym rzucano kamieniami i błotem. Ale przed domem jego zgromadziły się tymczasem tłumy ludzi; nie przewidując, że demonstracje przeciw więcej szanowanemu do niedawna prezydentowi przybiorą tak wielkie rozmiary, wydelegowała policja przed dom Bössa zaledwie dwóch urzędników policji kryminalnej, którzy byli wobec przewagi tłumów absolutnie bezradni.

Na wysiadającego z auta rzuciło się kilkanaście osób, bijąc go, a powalwszy na ziemię stratosowano go, zadając mu szereg dość poważnych obrażeń. Przybyły w ostatniej chwili oddział policji położył kres pastwieniu się rozwścieczonej zgrai nad bezbronny człowiekiem. Gdyby nie interwencja policji, byłby może prezydent zginął, rozszarpany przez tych nawpół zdziczałych ludzi, wedle wszystkich reguł oryginalnego, amerykańskiego lynchu.

Jeśli się zważy, że w przeciwieństwie do stwierdzonej już przez dotychczasowe wyniki śledztwa winy kilku innych dygnitarzy, rola pana Bössa jest narazie zupełnie niejasna i że zarzut łapownictwa opiera się na dość słabych przesłankach, staje się odrazu oczywiste, że w tym akcie zemsty nie idzie o

spontaniczny wybuch oburzenia „ludności berlińskiej”, lecz o zorganizowany napad elementów, podburzonych przez przeciwników socjalistycznego prezydenta — przez osławionych nacjonalistów.

Ta „akcja polityczna” nie powiodła się; ofiara uszła z życiem. Po szeregu udanych zamachów dynamitowych i osławionych „Fememordów” mają nacjonalistycy do zanotowania bolesnego niepowodzenia w niezawodzącej dotychczas taktyce terroru. Powodem do jeszcze większego rozdmuchania sprawy Sklarków jest agitacja do zbliżających się wyborów komunalnych, a hasłem szczytne frazesy o prawdziwie niemieckich cnotach.

Rozwiązanie bardziej militarystycznego, wskutek tego zaś politycznie bardziej niebezpiecznego, lecz przynajmniej karnego „Stahlhelmu”, ten sprawiedliwy zresztą cios zadany deutschnacjonalom, obudziło nadzieję praworządnej części społeczeństwa niemieckiego, że po komunistycznych „Rote-Front-Kämpfer” i po „Stahlhelme” przyjdzie z kolei rozporządzenie o rozwiązaniu bojówek nacjonalistycznych Hitlera, stanowiących największe niebezpieczeństwo dla mienia i życia ludności. Ale roz poczeta z wielkim impetem akcja policji przeciw terrorystom dynamitowym, stopniowo ucichała; raz po raz uwalnia się z więzienia śledczego podejrzanych zamachowców, nie mogąc im udowodnić winy. Mimo pełnego przekonania o ich zbrodniczości, nie mogąc na drodze prawnej przeciwstawić się ich działalności, nie śmie rząd przywrócić

porządku w drodze administracyjnej — raz po raz toleruje nowe wybryki „niebezpiecznych” Niemców. Organ Hitlera „Völkischer Beobachter” zapowiada zresztą, że nacjonalistycy dążyć będą do ponownego rozbitcia bloku, utworzonego przez socjalistów i nacjonalistów z deutschnacjonalami stworzonego na czas „Volksbegehren”. Z całą pewnością oświadczają, że nietylko dążą do przewrotu na legalnej drodze, ale do formy polityki Hugenberg są dla nich zbyt umiarkowane; niedwuznacznie powiadają fale nowych ekscesów. Nieudany lynch Oberbürgermeistera był pierwszym ich czynem w zapowiadanej akcji. Przy całym kulcie stanu germańskich tradycji i mimo niechęci do postępu i amerykанизacji Berlina Niemiec, skwapliwie przyjmują amerykański prawo Lynch. A wobec taktyki polityki berlińskiej, upodobała się Berlin coraz bardziej nie do nowego Yorku, lecz do mniej wzniosłego przykładu — do Chicago.



Niezawodny środek do prania — sprzedawany wyłącznie w paczkach.



Dla zabezpieczenia Dnia klienteli od kupowania falsyfikatów, jest zwyczaj wytłaczania nomenklatury na kawałkach mydła. Oczywiście jest to niemożliwością o ile chodzi o Lux, ponieważ umieszczenie nazwy czy też firmy na każdym niktym płatku jest nie do pomyslenia!

Wobec tego oryginalny Lux, ten najbardziej pewny, wypróbowany i niezawodny środek do prania delikatnych tkanin i wełny, sprzedawany jest wyłącznie w zaklejanych granatowych paczkach z napisem Lux. Wystrzegaj się zatem wszelkich naśladownictw, żądając Lux'u zawsze tylko w paczkach z nomenklaturą.

Lux'em uprać można wspaniale eleganckie suknie z delikatnych tkanin i strojną jedwabną bieliznę. Wełniane koszulki, bieliznę i kaftaniczki niemowląt, jak również grube wełniane koce i wszelkie flanelowe ubrania, prać tylko Lux'em, a zachowają do końca i po niezliczonych praniach miękkość i wygląd nowości, o ile są prane wyłącznie w Lux'ie.

LUX

należy sądzić Lux'a tylko w paczkach.

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy "Sunlit" Spółki Akcyjnej, Skrytka Pocztowa 479, Pocztą Główną, Warszawa. Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko
Adres
Lux 150-056 P 3 (Upraszam się o wyraźne pisanie)

WYBOROWE
CZEKOLADKI M. BERMAN
w bonbonierkach i na wagę Kilo zł. 10 poleca
Piotrkowska 53.

KURJER HANDLOWY

PRZYMUSOWA RACJONALIZACJA HANDLU MANUFAKTUROWEGO.

W miarę przedłużania się obecnej sytuacji, pierwsze większe ofiary stanowią firmy handlowe. Wykluczone bowiem jest, by przy obecnych, zmniejszonych obrotach, oraz istniejącej tendencji wysokiego opodatkowania i stratach na protestach, jako też zmniejszonej marży zarobkowej, mogli się utrzymać szereg firm handlowych. Jeśli nawet wysokość poniesionych strat nie będzie czynnikiem, który zmusi je do likwidacji, to jednak zmniejszone kredyty oraz brak kapitału obrotowego, a przede wszystkim nieproporcjonalne do obrotów,

KOSZTY ADMINISTRACYJNE Łódź przejdzie obecnie drugą falę RACJONALIZACJI HANDLU MANUFAKTUROWEGO.

Pierwszy raz kryzys waloryzacyjny wyciszył rynek z narośli inflacyjnych, które powstały dzięki brakowi odpowiedzialności i tępcie ich właścicieli. Inaczej była okresa sprzyjającym dla wszystkich czynników, które bez żadnego skrupułu i najmniejszego poczucia odpowiedzialności zaciągali zaciągania, których spełnienie stało po granicami ich zdolności finansowej.

MOTOREM INFLACJI Był własny „genjusz i szczęśliwa gwiazda”.

Dopiero kryzys waloryzacyjny usunął te najmniej wartościowe czynniki z kupiectwa, które swój majątek, w okresie inflacji zdobyły, zawdzięczały jednej stronie bezczelności, a z drugiej głupcy, ryzykowali wszystkim, nic bowiem nie mieli do stracenia. Zaczynając operacje inflacyjne, bywały, gdy się dorobili, nie mieli tych habilitacji, którymi odznaczał się każdy solidny kupiec.

Tę warstwę „głupich bogaczy inflacyjnych” zniósł za pierwszym powiewem waloryzacja. Z pośród innych wielkich inflacyjnych na placu pozostali ci przedsiębiorcy, którzy operowali,

ZWALCZAJĄC SOBIE SPRAWĘ Z ISTOTY INFLACJI,

ich główny kontyngent kupiectwa, który wyszedł obronna ręką z waloryzacji, należy do kategorii kupców, którzy albo operowali przez cały czas ostrożnie, lub też starali się stabilizacji ograniczili swój temperament spekulacyjny. Ci wszyscy kupcy w przeciwieństwie do „genjuszów” milionerów dolarowych” pozostali na

PO CZTERECH LATACH RYNEK MANUFAKTUR MUSI ULEC PRAWNIE PRZEGRUPOWANIU.

Zając z placu musi obecnie kupiectwo, które nie posiadające dostatecznego kapitału, by przy obecnej niskiej marży mogło utrzymać się na własne utrzymanie na kosztach handlowych. Takich firm jest wiele.

Porzecz, iż wielu z dośrodku nich nie

zdaje sobie sprawy z całej powagi położenia, wierząc z jednej strony w „lepszenie czasów”, z drugiej zaś w swą „szczęśliwą gwiazdę”. Właśnie ci mogą stracić resztki tego, co posiadają, zjadając z dnia na dzień pozostałości skromnych kapitałów, tkwiących jeszcze w interesach.

Nie ulega więc wątpliwości, iż ZMNIĘSIENIE ILOŚCI FIRM HANDLOWYCH

jest jedyną koniecznością nieuniknioną. Nie zapobiegnie tej ostateczności ujednolicenie warunków sprzedaży, które może być przeprowadzone jedynie wśród kupiectwa zdrowego i silnego.

W notesiku businessmana.

KOSZTY UTRZYMANIA W PAŹDZIERNIKU wzrosły o 1,6 proc. Wpłynęły na to zwyski w grupach żywnościowej o 1,7 proc., opałowej o 0,6 proc. i mieszkaniowej o 7,6 proc. Pozostałe grupy: odzieżowa i potrzeb kulturalnych nie wykazały żadnych zmian.

ZRZESZENIE FABRYK GILZ dla całej Rzeczypospolitej powstało w Warszawie przy związku kupców. Celem zrzeszenia jest uzdrowienie ekonomiczne tej gałęzi, zarówno w przemyśle jak i handlu.

CENY MYDŁA PODWYŻSZONO z dniem 1 listopada o 10 gr. na kilogramie. Przyczyną zwyski jest podrożenie surowca.

KONFERENCJA DYREKTORÓW DYREKCJI KOLEJOWYCH ustaliła plan uruchomienia ważnych odcinków kolejowych na wielkiej magistrali węglowej Górnego Śląska — morze. W roku 1930 oddany będzie do użytku odcinek Byd-

Przedza bawełniana.

Sytuacja na rynku przedzy bawełnianej nie uległa zmianie i jest w dalszym ciągu niepomyślna. Zawierane są wyłącznie transakcje gotówkowe i ilość ich jest minimalna.

Duża ilość protestów zmusza przedsiębiorców do zachowywania przy zawieraniu transakcji jaknajdalej posuniętej rezerwy.

Notujemy ceny gotówkowe przedzy prima:

- Nr. 24/I — dol. 0,74
- Nr. 24/II — dol. 0,80
- Nr. 32/I — dol. 0,80
- Nr. 32/II — dol. 0,90

Przedza czesankowa.

Ruch na rynku przedzy czesankowej jest minimalny. Transakcje są prawie wyłącznie gotówkowe, gdyż przedsiębiorcy, z powodu dużej ilości protestów, udzielają kredytu jedynie pierwszorzędnym od biorcom. Brak płynnej gotówki wpływa na stałe zmniejszanie się ilości transakcji, mimo to, ceny przedzy czesankowej nie ulegają zmianie.

W dniu wczorajszym notowano ceny wekslowe w dolarach:

- 40/II A — 2,75
- 40/II AB — 2,65
- 66/II A — 2,95
- 52/I B — 2,60
- 46/I osnowa — 2,95
- 40/II floche — 2,60
- 48/II floche — 2,80
- 28/I szewiot — 1,80
- 32/I szewiot — 2,10.

Od cen tych przy transakcjach gotówkowych udzielane bywa skonto w wysokości 10 proc.

Podajemy do wiadomości Sz. Klięntów, że jedyń i wyłączny nasz sklep fabryczny detalicznej sprzedaży wyrobów f-ki PLUTOS w Łodzi, mieści się obecnie przy ul. Piotrkowskiej 79.

Powyzszy sklep zaopatrywany będzie codziennie w świeży towar. Polecamy się łask. względem Sz. Konsumentów.

Fabryka Czekolady PLUTOS S. A.
w Warszawie.

Wszak jakakolwiek forma kartelizacji jest jedynie możliwa, gdy wszyscy kontrahenci mają SIŁĘ, a więc i MOŻNOŚĆ, a nie tylko WOLĘ przeprowadzenia wspólnych postanowień.

Ta droga nie doprowadzi do celu. Pozostaje wprawdzie możliwość utrzymania się pewnych firm słabych na powierzchni, ale jedynie wówczas, gdy wykazują zdolność do ŁĄCZENIA SIĘ. Pięć czy sześć firm, połączwszy się wspólnie są w stanie uzyskać takie oszczędności drogą wyeliminowania, a raczej bardzo

WYDATNEGO ZMNIĘSIENIA KOSZTÓW ADMINISTRACYJNYCH,

Łódź, 7 listopada

goscze — Gdynia. Odcinek Zduńska Wola — Inowrocław oddany będzie do użytku w ciągu 1931 r. Budowa całej linii potrwa jeszcze lat kilka w zależności od przyznania odpowiednich funduszy.

CENTRALA ZWIĄZKU HURTOWNIKÓW ŻELAZA odbyła w Katowicach d. 4 listopada zebranie organizacyjne. Zadaniem Centrali będzie uregulowanie handlu żelazem w kraju. Centrala zjednoczyć ma zrzeszenia hurtowników żelaznych istniejące w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Poznaniu i Wilnie. Hurtowników żelaznych jest w całej Polsce około 50.

WPROWADZENIE 6-PROC PODATKU WYRÓWNAWCZEGO od towarów importowanych przewiduje min. skarbu. Przedstawiciele kół handlowych uważają, że projekt ten niweluje dla kupiectwa ulgi z ewentualnej obniżki podatku obrotowego, zamierzają go energicznie zwalczać. Natomiast przemysł poprze go.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 6 listopada 1929 roku.

TRANZAKCJE.
Dolary 8,91.
CZEKI.
Kopenhaga 238,92 Londyn 43,49 3/4. Nowy York 35,13. Praga 261,40 i pół. Szwajcaria 172,79. Sztokholm 239,51. Wiedeń 125,40. Włochy 46,71. Berlin 213,33. Gdańsk 173,94.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 118 118,25 118. Dolarówka 63 64. 5-proc. konwersyjna 50,50 Dolarowa 80,50 8-proc Banku Gospodarstwa Krajowego 91,4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 47,75, 48 47,85; 8-proc m. Warszawy zł. 67,50, 10-proc m. Siedlec 68,25.

AKCJE

Handlowy 119. Powsz. Kredytowy 110 Zarobkowy 78,50. Cukier 30 31. Lilpop 33 38 37,50. Starachowice 22 22,75. Haberbusch 105. Polski 167,50 168 Zachodni 80 Siła i światło 105,50. Węgiel 72. Modrzejów 19,50. Zieleniewski 80.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 5 listopada Bawełna amerykańska, zamknięcie: Styczeń 9,41, luty 9,43, marzec 9,51, kwiecień 9,52, maj czerwiec 9,59, lipiec 9,63, sierpień 9,61, wrzesień 9,59, październik 9,58, listopad 9,31, grudzień 9,37, loco 9,76.

Liverpool, 5 listopada Bawełna egipska, zamknięcie: Styczeń 14,31, marzec 14,51, maj 14,76, lipiec 15,01, październik 15,31, loco 14,95.

Aleksandria, 5 listopada Bawełna egipska, — zamknięcie. Sakellaridis: styczeń 28,58, marzec 29,18, maj 29,68, lipiec 30,13, listopad 27,92. Ashmouni: luty 20,04, kwiecień 20,53, czerwiec 20,18, grudzień 19,68

W. I. Z. O. PRZEJAZD 2.

Dzisiaj w czwartek 7.XI o 9 w. odbędzie się odczyt **dyr. M. Brandstettera**

„TESTAMENT OJCA“

(Na marginesie książki E Flegga: Pourquoi je suis juif).

ż zdołają przetrwać kryzys obecny i po zostać na placu.

Oczywiście tego rodzaju koncentracja z wyrzeczeniem się indywidualnej samodzielności będzie może dla wielu firm handlowych bardzo ciężka. Tem nie mniej jest ona nieunikniona, jeśli niekto przy ze „skazanych na śmierć” chca pozostać przy życiu.

Opiernie się RACJONALIZACJI RYNKU

wówczas, gdy odbywa się ona pod przymusem „siły wyższej” jest walka z wiatrakami. Zorientowanie się natomiast w sytuacji i ujęcie inicjatywy w ręce, jakoteż przeprowadzenie obmyślanej racjonalizacji jest jedynym sposobem, dzięki któremu ten proces z natury rzeczy bardzo bolesny, można odbyć za cenę mniejszych ofiar.

Może ta inicjatywa znajdzie odgłos w związkach kupieckich, gdzie konkretnie rozważone muszą być istniejące możliwości.

Zgóry przestrzegamy, iż naturalnymi wrogami tej akcji będą firmy silne, w których interesie będzie zanik słabej konkurencji. Z punktu widzenia kapitalistycznego należałoby się tylko cieszyć z procesu oczyszczania rynku, choćby za cenę utraty egzystencji przez wiele rodzin kupieckich.

Gdy jednak sprawę tę traktować będziemy pod socjalnym kątem widzenia, to wówczas musimy dojść do wniosku, że należałoby uczynić jeszcze

PROBĘ ZRZESZANIA SAMODZIELNYCH DOTYCHCZAS FIRM

i stworzenia dla nich trwalszych, aniżeli dotychczas podstaw egzystencji.

Dr. LESZEK KIRKIEN.

Lorentz i Krusche

uzyskali odroczenie wypłat.

W dniu wczorajszym towarzystwo akcyjne manufaktury bawełnianej „Lorentz i Krusche” w Zgierzu uzyskało odroczenie wypłat.

Jak to już w swoim czasie donosiliśmy, w dniu 4 października r. b. wniosk do wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi adwokat Słomiński imieniem wymienionej firmy — petytki podanie o odroczenie wypłat, oparte na następujących motywach:

Straty w Rosji, konfiskaty okupacyjne, pożar, niepomyślna konjunktura i złe stosunki rynkowe doprowadziły do obecnych trudności finansowych firmy, która powołuje się na swą przeszłość 100-letnią historję. Jako towarzystwo akcyjne istnieje od roku 1898.

Sąd wyznaczył dwóch biegłych, celem sprawdzenia stanu technicznego i handlowego przedsiębiorstwa. Bilans ułożony przez biegłych na dzień 11 października r. b. zamknięty jest sumą 6 m. 11. 200 tys. zł. i bardzo niewiele się różni zarówno co do sumy zamknięcia, jak i poszczególnych pozycji od bilansu złożonego przez firmę na dzień 30 czerwca r. b.

Przytaczamy ważniejsze pozycje: kapitał akcyjny 2 milj. zł., zapasowy 260 tys. zł., kapitał amortyzacyjny pod różnymi nazwami 1 milj. 100 tys. zł. o tyle więc należałoby zmniejszyć wartość nieruchomości i maszyn figurujących w ogólnej wysokości 4 milj. 200 tys. zł. w tem maszyn 2 milj. 200 tys. a place i budynki zł. 1 milj. 400 tys.

Zalować jednak należ, że biegli nie opisali stanu, w jakim się maszyny znajdują. Płynne środki firmy wynoszą zł. 1 milj. 50 tys. już po uwzględnieniu niepewnych pozycji, jak depozyty i sumy przechodnie. Wysokość krótkoterminowych zobowiązań przekracza 1.700 tys. zł. Charakterystyczna jest pozycja strat, która w pierwszym półroczu wyniosła 180 tys. zł., a w ciągu następnych 3 miesięcy wzrosła o 260 tys. Biegli przewidują konieczność splnienia placów, niektórych nieruchomości i części maszyn, z czego przewidują wpływ ponad milion zł. Od możliwości wykonania tego projektu zależy realny charakter całego planu sanacji.

Sąd udzielił nadzoru, mianując sędzią komisarzem s. h. Rosenbaum, nadzorcami zaś adwokatów Kijowskiego, Pełke i inż. Małewskiego.

Na rozprawie większa część pełnomocników — wierzycieli wypowiedziała się za odroczeniu wypłat.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strach Tel. 213-84

SALA FILHARMONJI

Dzisiaj o godz. 8.30 wieczorem

Gra

ARNOLD FÖLDÉSY

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

KĄŻDY MOŻE ZDOBYĆ FORTUNE Grając na Loterii Państwowej!!!

Skorzystaj z okazji i nadeślij do Kolektury Loterii Państwowej Nr. 184 w Warszawie, ul. NALEWKI 33, swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz los po cenie nominalnej do 1-ej klasy 20-ej Polskiej Państwowej Loterii, wybrany zupełnie bezinteresownie przez Słynnego Astrologa Szyllera Szkolnika, na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologii po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. za Nr. 16,301, lub też przekazem pocztowym należności za 1/4 losu - 10 zł., 1/2 losu - 20 zł., 3/4 losu - 30 zł., cały los 40 zł. oraz na koszt pocztowy 75 gr. na list polecony. Życzącym wysyłamy za zaliczeniem.

LOS Y WYŚLAMY natychmiast po otrzymaniu gotówki. Główna wygrana 750.000 zł. CO DRUGI LOS WYGRYWA!!!

Clagnienie odbędzie się 14 listopada i 15 listopada r. b. O każdej wygranej i stawce zawiadamiamy natychmiast.

UWAGA: Do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę p. Szyllera-Szkolnika z własnoręcznym potwierdzeniem wybranego przez niego numeru. Na losy wybrane przez P. Szyllera-Szkolnika do poprzedniej loterii, padła procentowo wielka ilość wygranych.

Listy dziękczynne do sprawdzenia w naszej kolekturze.

Dr. med. **St. Praport**

Gdańska 77 a

telef. 8-95.

ginekolog - urolog

Choroby kobiece i dróg moczowych.

Przyjmuje od 3-7 po poł.

BALSAM JAPONSKI "EGE"

USHIERZA BOLE: PODACRYCZNE REUMATYCZNE ARTRETYCZNE

Fabryka Chemiczna EGE B. Sobonki, WARSZAWA - Burakowka 5 (dawna)

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Przy ul. Zachodniej Nr 27 (róg Konstanyńskiego)

Tel. 16-44

Otwarta od godz. 9 r. do 7 w.

Przyjmują w zakresie wszystkich specjalności:

Dr. Bronikowski (chor. uszu, nosa i gardła)
 Dr. Dobrowolski (chor. skórne i weneryczne)
 Dr. Jasiński (chor. kobiece i akuszerstwo)
 Dr. Probst
 Dr. Jastrzębski (chor. oczu)
 Dr. Koliński
 Dr. Kalisz (chor. chirurgiczne)
 Dr. Trawiński
 Dr. Kołudzki (chor. wewnętrzne)
 Dr. Misjon
 Dr. Rejterowski (chor. płuc)
 Dr. Knichowiecki (chor. dziecięce)
 Dr. Woźniakówna J.
 Dr. Siwiński (chor. nerwowe i psychiatryczne)

Gabinet dentystyczny - Lek. Piotrowska.

PIECE przenośne szamotowe

Zakłady Ceramiczne **ZNICZ**

Wodna 12/14 Tel. 105-22

Przystanek tramwajowy linii Nr. 15.



Wytwórnia reform

Piotrkowska 71-73 w podw. na prawo

poleca w wielkim wyborze własnego wyrobu

REFORMY

wielniane, wełniane z jedwabiem, jedwabne, fil de-cosowe oraz bawełniane, po cenach ściśle fabrycznych. Duży wybór reform II-go gatunku. Dogodne warunki kupna.

Reperacje reform

uskutecznia szybko za minimalną opłatą najnowszym sposobem amerykańskim

Wytwórnia reform PIOTRKOWSKA 71-73

w podw. na prawo.

Wstawianie klinów oraz wciąganie gumy.

Doktor Wołkowyski

Cegielniana 25

Telefon 126-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.

przyjmuje od godz. 8-2 i 5-9 wiecz. w niedzielę i święta 9-1

Dla pań od 5 - 6 oddzielna poczek.

Dr. med. **H. LUBICZ**

Cegielniana 43

Tel. 141-32.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w.

Dla pań oddzielna. Poczekalnia od 3-5

Dr. med. **St. Bibergal**

Montuska 11,

telefon 63-22.

Choroby skórne i weneryczne elektroterapia.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. W niedz od 10-1

Buchalter

z kilkuletnią praktyką poszukuje wiodnej posady, ewentualnie jako pomocnik buchaltera. Referencje na żądanie. Łask. oferty sub "D."

Dr. med. **Stupel**

choroby skórne i weneryczne i moczopłciowe

SZKOLNA 12 POWRÓCIŁ.

przyjmuje od godz. 6-9 wiecz.

Leczenie światłem (Roentgen, lampą kwarcową). Elektroterapia.

Okullista Dr. R. Sokolowski

Sienkiewicza 61

od godz. 3-5.

Lekarz - Dentysta **B. Markus-Nusbaumowa**

Piotrkowska 51

tel. 121-23.

Godz. przyjęć 3-7

Gońców

z własnym transportem mi oraz krajem. Poszukuje pomocy w Piotrkowsku

Lekarz Dentysta **E. Szacka**

przeprowadziła się na ul. Cegielnianą 50

telefon 173-97.

przyjmuje od 3-7

Angielskiego

udziela rutynowana nauczycielka Janina Mandelortowa. ul. Konstanyńska 32 m. 21. Porozumieć się można od godz. 2-5 p. p.

FUTRO fokowe

tanio do sprzedania

Godz 1-3 ul. Zawadzka 15 m. 42.

Szkola Plastyki i Rytmiki St. Paszkówny

Otwiera od listopada klasy równoległe dla pań i dzieci, do których przyjmuje jeszcze zapisy. Został uruchomiony nowy dział - PRZEDSZKOLE. Zapisy Gdańska 94 od godz. 5-7 wiecz.

Codziennie świeży KEFIR

poza własnościami leczniczymi (anemia, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja), dla osób zdrowych pożywny i smaczny napój na drugie śniadanie i podwieczorek. Teżże firmy znakomita śmietanka sterylizowana i homogenizowana poleca jedynie w Łodzi

ZAKŁAD K. SIGALINA Narutowicza 6

KEFIROWY Na tel. I. 43-40

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabłanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł

Wszystkie specjalności i dentystyka. Kaple świetlne, lampy kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczypania, analizy (mocz, kawa, krwi, piwocm, wydzielin itd.) Operacje, opratrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 ZŁOTE

Lecznica SANITAS

ul. CEGIELNIANA 29

Gabinet wenerologiczny D-ra S. KANTORA

dla leczenia chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych

Gabinet kosmetyki

leczniczej i toaletowej

Absolwentki wydziału lekarskiego Uniwersytetu Odeskiego

Z. SZWALBE

Zielona 17

Usuwanie wszelkich defektów cery. Masaże. Maski parafinowe, balsamiczne i inn. Pielęgnacja włosów. Usuwanie łupieżu, Beaute.

Godz. przyjęć 10-2, 4-8.

Z Persji powróciwszy

prowadzę tylko bardzo krótki czas lekcje wyrobu dywanów oryg. perskich oraz smyrnenskich ręcznej roboty, ułatwionym sposobem (na ramach) na które zostaną przyjęte panie i panowie. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, których w Polsce przemysł stwarzamy, całość kursu 14-dniowego po 2 godziny dziennie tylko 10 złp. Wpisy oraz informacje w dniu poprzednim od 10-14 i 16-20. Lotne kursa dywanów, Karola Litwinowicza, Łódź, ul. Piotrkowska 81, m. 35 2 bra ma, 2 piętro.

3 ewent. 4 pokojowego

mieszkania w centrum miasta poszukuję.

Oferty do „Republiki“ dla „B.A.“

Każdy otrzyma u nas na spłyty miesięcznie w poczynając od 50 zł.

RADJO

nie kępuj się, a wstąp do nas wytargować - zostaniesz zadowolony.

Polskie Radio

J. Krzyżanowski i S.

ul. Andrzejka 4

Dr. med. **Niewiański**

specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych

ul. Andrzeja 5

Tel. 59-40

Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1

Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. **HELLER**

chor. skórne i weneryczne

Nawrot 2

tel. 179-89

przyjmuje od 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 pp. dla niezamożnych ceny lecznic

Laureatka

moskiewskiego konserwatorium, udziela lekcji gry fortepianowej.

Wschodnia 72

miesz. 19.

Dr. med. **J. Sadokierski stomatolog**

chirurgja szczęk, jamy ustnej, plastyka, regulacja zębów, rentgenodiagnostyka

ordynuje 3-7

PIOTRKOWSKA 164

Tel. 127-83

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów

ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med. **S. Kantor**

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.

PIOTRKOWSKA 144. RÓG EWANGELICKIEJ.

Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 3-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Adama vel Abrama Brennera na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się u niego osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, uprawdliwiającemi ich wierzytelności i oświadczyli, z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 30 grudnia 1929 r. o godz. 11-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 64.

Syndyk tymczasowy

apl. adwok. **ALEKSANDER RAJFLOWICZ**, Łódź, ul. Piramowicza 7.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA“

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.



Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra **MARJI LEW. NSONOWEJ**

Cegielniana 6. front i p. telefon 43-63.

Potrzebni **Chłopcy**

do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do Administracji od g. 2 do godz. 4-ej po poł.

Powrócił

Dr. med. **Edward Ziegler**

choroby dzieci.

przyjmuje od 2-3 pop.

Andrzeja 24, tel. 162-15.

Marmona

Chiromantka-Telepatka, członkini Towarzystwa Psycho-Fizycznego Warszawskiego i innych, przedowiada przeszłość teraźniejszość i przyszłość, rady i wskazówki. 6-go Sierpnia 18 m. 3 od 10-ej do 7-ej.

Dr. med. **Silberstrom**

Zielona 11.

Choroby skórne i weneryczne. Usuwanie szpecących włosów elektrotróliz. Leczenie Lampą Kwarcową.

Przyjmuje od 4 do 8 p. p. Panie od 4-6. Niedziela od 9-1

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktor Sołowiejczyk

Chor. skórne i weneryczne

PIOTRKOWSKA 99

Tel. 144-92

Przyjmuje codziennie od 2-6 i 8-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-2

